PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr | Sobota 24 i niedziela 25 lipca 1954 roku | Rok III. Nr 174 (579)

BIBLIOTEKA POWIATOWA w Koszalinie

Medal X-lecia POLSKI LUDOWEJ

Patrzymy w przyszłość umacniamy naszą zwartość w szeregach Frontu Narodowego pod przewodem PZPR

Przemówienie Pierwszego Sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na uroczystej manifestacji z okazji X-rocznicy powstania Polski Ludowej

TOWARZYSZE I OBYWATELE! SIOSTRY I BRACIA! WSZYSCY LUDZIE PRACY W NASZEJ OJCZYŹNIE!

Zebraliśmy się dziś w naszym starym, pięknym Lublinie dla obchodu 10-lecia odrodzenia Polski i powstania władzy ludowej.

Dziesięć lat temu ulice Lublina rozbrzmiewały burzą radosnych okrzyków. Z niewysłowioną radością ludność witała wojska Armii Radzieckiej — armii wyzwolicielki oraz oddziały odrodzonego Wojska Polskiego. Niosły one wolność a zwiastowały zwycięstwo, pokój i rozkwit ziemi polskiej, deptanej i umęczonej przez hitlerowskiego okupanta.

Prastary Lublin stał się siedzibą pierwszej w naszych dziejach władzy ludowej. Historyczny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego odsłonił przed całym światem nowe oblicze Polski. Powstała Polska naprawdę wolna i niepodległa, sprawiedliwa i postępowa, pełna sił twórczych. Łączyła w sobie najpiękniejsze tradycje wolnościowe narodu, wyrażała dążenia, siły i prężność ludu polskiego — polskich robotników, chłopów i inteligencji.

Majdanek — obóz śmierci — symbol męczeństwa narodu polskiego przypomina nam czym był militaryzm hitlerowski, jakie nieszczęścia przyniósł on Polsce i innym narodom. Lasy Lubelszczyzny — tereny bohaterskich zmagań Armii Ludowej — były i pozostaną symbolem niezłomnego ducha wolności polskiego ludu pracującego. Partia i rząd postanowiły w dniu 10-lecia nadać Lublinowi Order Grunwaldu dla upamiętnienia patriotyzmu ludności i bohaterskich walk partyzanckich. Pozdrawiam gorąco wszystkich mieszkańców Lublina i województwa w związku z tym najwyższym odznaczeniem.

Niemało trudności mieliśmy do pokonania w ciągu tych 10 lat. Wyszliśmy z wojny obarczeni straszliwym ciężarem zniszczeń, strat ludzkich i materialnych. Otrzymaliśmy w spuściźnie gospodarkę zacofaną i obciążoną wszystkimi chorobami kapitalizmu. Dziś — po 10 zaledwie latach — możemy oglądać cud rozkwitu Polski, cud rozkwitu naszego pięknego Lublina, burzliwe tętno twórczej pracy we wszystkich zakątkach jak Polska długa i szeroka.

Zawdzięczamy to niewyczerpanym siłom tkwiącym w ludzie polskim. Trzeba było zrzucić z bark ludu polskiego obszarników i kapitalistów, pasożytów i agentów obcego kapitału, gorliwych strażników ciemnoty — aby lud nasz wyprostował się jak olbrzym, aby zakipiała praca w jego rękach, aby na ziemi polskiej wyrosło tyle nowych fabryk, aby łany nasze zakwitły bogatym plonem.

(Dokończenie na 2 str.)

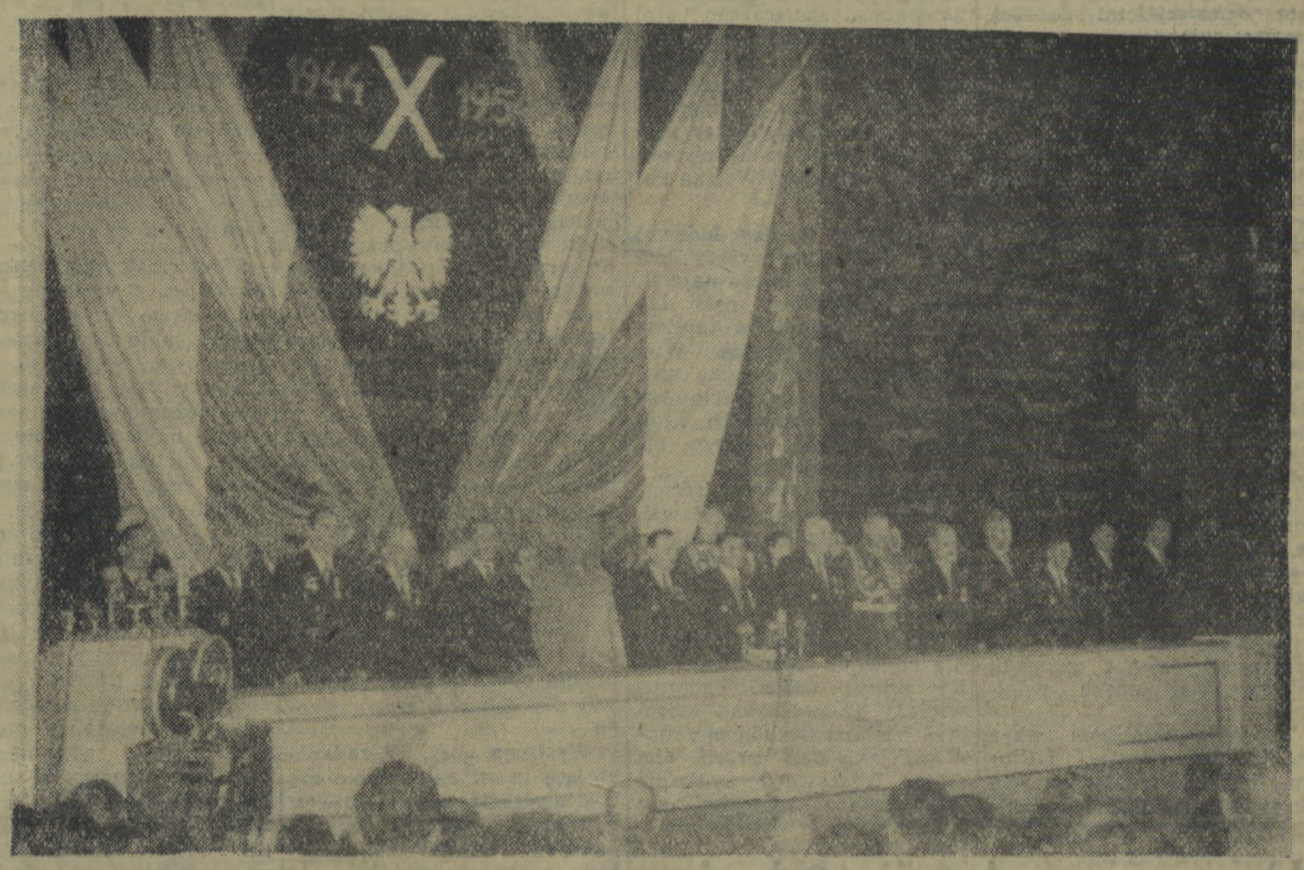

W dniu 21 lipca 1954 r. odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademia poświęcona X rocznicy powstania Polski Ludowej.
Na zdjęciu: Prezydium akademii.

Kierownicy KC KPZR i Rządu ZSRR obecni na uroczystym przyjęciu w ambasadzie PRL w Moskwie

MOSKWA. Agencja TASS podaje:

Dnia 22 lipca ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej W. Lewikowski wydał przyjęcie z okazji święta narodowego — 10 rocznicy Odrodzenia Polski.

Na przyjęciu obecni byli: **N. S. Chruszczow, Ł. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikojan, W. M. Mołotow, M. Z. Saburow**, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR **M. P. Tarasow**, ministrowie ZSRR **G. F. Aleksandrow, P. J. Antropowa, W. P. Jelutin, P. A. Judin, D. J. Rajzer, S. N. Tichomirow, W. P. Zotow**, prezes Banku Państwowego ZSRR **W. F. Popow**, wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR **A. J. Wyszyński**, przewodniczący Sądu Najwyższego ZSRR **A. A. Wolin**, prokurator generalny ZSRR **A. A. Rudenko**, Marszałek Związku Radzieckiego **G. K. Żukow**, admirał **N. G. Kuzniecow**, kierownik odpowiedzialny agencji TASS **N.G. Pułgunow**, redaktor naczelny „Prawdy" **D. T. Szepilow**, redaktor naczelny „Izwiestii" **K. A. Gubin**, przewodniczący Zarządu WOKS'u **A. I. Denisow**, przewodniczący Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami" członek Akademii **D. W. Skobielcyn**, przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju **N. S. Tichonow**, przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej **M. A. Jasnow**, wiceministrowie ZSRR: **I. G. Bolszakow, S. A. Borisow, I. D. Gicirldze, N. A. Gundobin, S. W. Kaftanow, M. P. Kuźmin, I. W. Mackiewicz, I. F. Siemiczastnow, W. A. Zorin**, zastępca sekretarza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **A. F. Gorkin**, minister Oświaty RFSRR **I. A. Kairow**, generał Armii **W. W. Kurasow**, generał - pułkownik **M. A. Szalin**, generał - lejtnant **S. S. Szatałow**, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, Ministerstwa Handlu Zagranicznego, Ministerstwa Kultury ZSRR, Ministerstwa Obrony ZSRR, przedstawiciele społeczeństwa,

(Dokończenie na 2 str.)

Depesze z okazji 10-lecia Polski Ludowej

DO
PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
TOWARZYSZA ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO

WARSZAWA

Z OKAZJI narodowego święta, w 10 rocznicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w imieniu narodu chińskiego, rządu Chińskiej Republiki Ludowej i w moim własnym, zasyłam polskiemu narodowi, Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wam serdeczne pozdrowienia.

W ciągu ubiegłych 10 lat naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej osiągnął wspaniałe sukcesy w umocnieniu ludowo - demokratycznego ustroju i w socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju. Polska Ludowa stała się poważną siłą w światowym obozie pokoju, demokracji i socjalizmu, na czele którego stoi Związek Radziecki.

Naród chiński życzy narodowi polskiemu jeszcze większych sukcesów w dalszej walce o zbudowanie socjalizmu i w obronie pokoju na całym świecie.

MAO TSE - TUNG

* * *

DO
PREZESA RADY MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
TOWARZYSZA JÓZEFA CYRANKIEWICZA

WARSZAWA

DO
MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
TOWARZYSZA STANISŁAWA SKRZESZEWSKIEGO

WARSZAWA

W ZWIĄZKU z dziesiątą rocznicą powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej proszę przyjąć moje serdeczne pozdrowienia.

Życzę narodowi polskiemu jeszcze większych sukcesów w dziele budownictwa socjalizmu, a także życzę, ażeby trwała przyjaźń między narodami chińskim i polskim wzmacniała się i rozwijała z każdym dniem w interesie pokoju na całym świecie.

CZOU EN - LAI

(Dokończenie na 2 str.)

Z otwarcia Centralnej Wystawy Rolniczej w Lublinie

W dniu 21 lipca 1954 r. odbyło się otwarcie Centralnej Wystawy Rolniczej w Lublinie.

Na zdjęciu: wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak w otoczeniu zaproszonych gości na dziedzińcu Zamku Lubelskiego.

Na zdjęciu: fragment wystawy.

Przemówienie tow. Zenona Nowaka na uroczystości otwarcia Centralnej Wystawy Rolniczej w Lublinie

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Mija 10 lat od chwili, gdy prastary gród Lublin, wyzwolony przez bohaterską Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie stał się siedzibą pierwszego na przestrzeni dziejów naszego narodu rządu robotniczo-chłopskiego, którego program działania zawarty był w wiekopomnym Manifeście PKWN, zwiastującym odrodzenie naszej Ojczyzny, narodowe i społeczne wyzwolenie ludu polskiego. Dziś w tym właśnie mieście otwieramy wystawę, obrazującą dziesięcioletni dorobek naszego rolnictwa.

Piękna Ziemia Lubelska bogata jest w bojowe tradycje wspólnych walk robotników i chłopów, wykuwania sojuszu robotniczo-chłopskiego, który stanowi niewzruszony fundament rosnącej siły naszego państwa, źródło wszystkich naszych osiągnięć.

Wielkie przemiany zaszły w ciągu minionego dziesięciolecia w życiu całego narodu. Przeobrażone zostało również nie do poznania oblicze naszej wsi. Przepędzony został raz na zawsze obszarnik, nie zna już nasza wieś głodu ziemi. Przeszło 6 milionów hektarów ziemi obszarniczej i pojunkierskiej władza ludowa przekazała w pracowite ręce chłopa polskiego. Ofiarnym wysiłkiem chłopa polskiego i całego narodu, przy bratniej pomocy Związku Radzieckiego, dźwignęło się ze spustoszeń wojny i okupacji hitlerowskiej nasze rolnictwo.

Szerokim gościńcem wkracza na wieś oświata i kultura, rugując ciemnotę, na jaką skazywały ją rządy obszarników i magnatów kartelowych. Rozwarły się wrota szkół i uczelni dla synów i córek chłopskich. Książka i gazeta dociera dziś do każdej gromady. Rokrocznie w coraz to nowych setkach gromad zapala się światło elektryczne, rozlega się dźwięk radia.

Chłop pracujący radzi dziś o wszystkich sprawach swej gromady, powiatu, całego kraju. Stał się on rzeczywistym współgospodarzem ludowej ojczyzny, bierze coraz bardziej czynny udział w zarządzaniu państwem i gospodarką narodową. Jasna droga awansu społecznego stoi otworem przed młodzieżą wiejską. Nie ma prawie w kraju gromady, z której nie wyszliby lekarze czy inżynierowie, agronomowie czy zootechnicy, nauczyciele czy oficerowie ludowego Wojska Polskiego.

W latach władzy ludowej podniosła się na wyższy poziom kultura rolnicza na wsi. Praca rolnika jest dziś łatwiejsza i o wiele wydajniejsza niż przed wojną. Wieś dostarcza miastu coraz więcej produktów żywnościowych i surowców rolniczych i osiąga znacznie wyższe niż przed wojną dochody.

Te wszechstronne i różnorodne osiągnięcia naszej wsi, naszego rolnictwa obrazuje — choć w skromnym zakresie — wystawa, którą dziś otwieramy.

Choć niemało zrobiliśmy już dla rozwoju rolnictwa, należy jednak uczynić znacznie więcej, by mogło ono sprostać wielkim i trudnym zadaniom, jakie dziś przed nim stoją. Wystawa obrazuje nie tylko nasze zdobycze, ale wskazuje również, ile zaniedbań i zapóźnień mamy jeszcze do odrobienia. Wskazuje jak wielkie rezerwy i możliwości mogą i muszą być wykorzystane, by rolnictwo dotrzymywało kroku idącemu szybko naprzód przemysłowi, by zdolne było wytwarzać taką ilość produktów i surowców rolniczych, jaka jest niezbędna dla zapewnienia nieprzerwanego wzrostu poziomu życia robotników, chłopów pracujących i inteligencji.

Rząd nasz i partia wskazują dziś, że nie ma obecnie pilniejszej i ważniejszej sprawy nad szybkie podniesienie rolnictwa, zlikwidowanie wszystkich zaniedbań i opóźnień, pełne wykorzystanie wszystkich możliwości i rezerw. Program pomocy dla rolnictwa, jaki uchwaliły nasza partia i rząd ludowy, wywołał szeroki oddźwięk w masach chłopskich. W tysiącach wsi chłopi przystąpili do prac nad podniesieniem swojej gospodarki i do szeroko zakrojonych prac społecznych, których wynikiem będzie zintensyfikowanie całej naszej gospodarki rolnej.

Niedaleko stąd rozpoczęły się już prace nad budową kanału Wieprz — Krzna, który umożliwi lepsze zagospodarowanie dziesiątków tysięcy ha pastwisk i łąk. Te roboty to tylko niewielka część programu, jaki partia uchwaliła na II Plenum KC i który jest i będzie realizowany w całym kraju dla dobra naszego rolnictwa, dla dobra naszego narodu.

Wystawa uczy, że zadania stojące przed rolnictwem może wypełnić jedynie wtedy, gdy stale rosnącej pomocy państwa i klasy robotniczej towarzyszyć będzie nieprzerwanie rozwijająca się inicjatywa twórcza, aktywność produkcyjna, ofiarny trud samych chłopów pracujących, gospodarujących indywidualnie i zespołowo, trud wszystkich pracowników rolnictwa. Liczne eksponaty dają przekonywające świadectwo temu, ile zdziałać może ofiarna praca jednostek, gromad, zespołów spółdzielczych, załóg PGR i POM, tych wszystkich, którzy śmiało kroczą drogą postępu rolniczego, stosują przodujące metody uprawy i pielęgnacji roślin oraz hodowli, walczą o prawidłowe zagospodarowanie każdego kawałka gruntu nadającego się pod pług, każdego hektara łąk i pastwisk.

Pokazane na wystawie osiągnięcia, świadczące o poważnym dorobku wsi, radują nas wszystkich. Cieszą nas szczególnie wielkie sukcesy przodujących ludzi rolnictwa, tak licznie reprezentowanych na wystawie mistrzów wysokich urodzajów i wzorowej hodowli. Przez swą pracę zasłużyli się oni dobrze Ojczyźnie, należą im się słowa uznania i podzięki.

Toteż druga nauka jaka płynie z wystawy — to potrzeba pełnego wykorzystania, podchwycenia i upowszechnienia zebranego tu, niesłychanie cennego doświadczenia przodujących ludzi naszego rolnictwa.

Zwiedzający wystawę i wszyscy rolnicy naszego kraju powinni uczyć się od gospodarującego na 7-hektarowym gospodarstwie Jana Ubeckiego z pow. Toruń, jak uzyskiwać 36 q pszenicy, 350 q ziemniaków, 530 q buraka cukrowego z ha, a od średniorolnego chłopa Jana Binka z pow. Krotoszyn — jak należy prowadzić hodowlę, aby móc ze swego gospodarstwa dostarczyć państwu w ciągu roku 4.248 kg żywca, uczyć się od oborowego w PGR w Cecenowie Franciszka Klawitera, jak racjonalnie żywić i pielęgnować bydło, aby uzyskiwać przeciętnie od krowy po 5.450 litrów mleka rocznie, ze stada liczącego 81 krów. Jak najszerzej musimy popularyzować osiągnięca PGR w Palcewicach, którego załoga zebrała z dużego areału ziemi po 25 q żyta, ponad 30 q owsa i 28,5 q jęczmienia z ha.

Z takich spółdzielni produkcyjnych, jak Bogumiłowice, pow. Radomsko, która uzyskała 31,7 q jęczmienia, 34 q owsa z ha lub spółdzielnia produkcyjna Mikołajewice, pow. Legnica, która zebrała 27,5 q pszenicy, 29 q owsa z ha — powinny brać przykład jak organizować prace i podnosić produkcję tysiące innych spółdzielni w kraju.

Można by mnożyć przykłady wybitnych rezultatów pracy, zarówno uczestników wystawy jak i dziesiątków tysięcy przodujących ludzi naszego rolnictwa we wszystkich powiatach kraju.

Wreszcie trzecia nauka, wypływająca z wystawy — to świadectwo bezspornych korzyści, jakie daje gospodarka zespołowa, świadectwo dobrodziejstw, jakie daje spółdzielcom możność pełnego zastosowania najbardziej nowoczesnych metod uprawy i hodowli przy pomocy wysokowydajnych maszyn, jak traktory, kombajny, sadzarki i inne. Wystawa unaocznia, że spółdzielnie z reguły uzyskują lepsze rezultaty gospodarcze, a ich członkowie — większe dochody niż chłopi pracujący indywidualnie. Dowodzi ona bezspornie, że praca spółdzielców staje się lżejsza, a zarazem wydajniejsza, gdyż maszyna wyręcza rolnika w najcięższych robotach. Pokaz pracy i życia spółdzielców niezbicie przekonuje o tym, że spółdzielnie produkcyjne stwarzają warunki do osiągnięcia takiego poziomu dostatku i kultury, jaki nie jest do pomyślenia dla pracującego chłopa i jego rodziny, harujących na małych kawałkach ziemi. Przodujące spółdzielnie produkcyjne dowodzą, że w wielkiej, zmechanizowanej, prowadzonej w sposób naukowy gospodarce jest jedyna droga do pełnego zlikwidowania wyzysku kułackiego, do wszechstronnego rozwoju gospodarki rolnej i kultury wsi.

Wystawa pokazuje, jak dobre wyniki może dać praca ludzka, jeśli opiera się o nowoczesną naukę, technikę i organizację, jeśli śmiało staje do walki o wykorzystanie wszystkich dobrodziejstw przyrody i umie pokonywać jej przeciwności, jeśli nie zachowuje się biernie wobec kaprysów pogody.

Dziś, gdy na naszych polach wre walka o sprawny i terminowy sprzęt zbiorów, ta nauka jest szczególnie na czasie. Urodzaje są dobre, pogoda zaś nie sprzyja. Dlatego musimy wytężyć nasze siły, by zebrać w całości i bez strat wszystko, co jest owocem całorocznych trudów naszego rolnictwa. Nie wolno nam dopuścić, by zmarnowała się choćby niewielka część plonów. Musimy zdawać sobie w pełni sprawę z tego, że od pomyślnego przeprowadzenia żniw, zależy bardzo wiele, jeśli idzie o urzeczywistnienie naszego programu podniesienia stopy życiowej ludzi pracy, programu podniesienia naszego rolnictwa i całej gospodarki narodowej.

Otwierając wystawę, wyrażam w imieniu partii i rządu podziękowanie wszystkim jej uczestnikom i życzę im dalszych sukcesów w ich pracy, służącej wielkiej ogólnonarodowej sprawie szybkiego podniesienia rolnictwa, tej niezwykle doniosłej dźwigni wzrostu dobrobytu i kultury naszego narodu, siły naszego narodu, siły naszego ludowego państwa. **(Długotrwałe oklaski).**

Depesze z okazji 10-lecia Polski Ludowej

(Dokończenie z 1 str.)

DO

KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ NA RĘCE TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA

WARSZAWA

Z OKAZJI 10-ej rocznicy powstania Polski Ludowej Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin przesyła Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, narodowi polskiemu i Wam osobiście serdeczne braterskie pozdrowienia.

W minionym 10-leciu naród polski pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pomyślnie dokonał przeobrażeń demokratycznych i przebudowy socjalistycznej, przekształcił Polskę w przodujący socjalistyczny kraj przemysłowy.

Wspaniałe osiągnięcia narodu polskiego budzą w narodzie chińskim radość i entuzjazm.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin życzy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dalszych sukcesów w kierowaniu narodem w dziele socjalistycznego budownictwa, w rozwijaniu rolnictwa i przemysłu lekkiego, w celu nieustannego podnoszenia stopy życiowej narodu.

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII CHIN

DO

JEGO EKSCELENCJI PANA ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

W WARSZAWIE

Z OKAZJI radosnej rocznicy wyzwolenia narodowego Polski z wielką przyjemnością przekazuję Waszej Ekscelencji oraz rządowi i narodowi polskiemu najserdeczniejsze gratulacje od rządu i narodu Indii, jak również ode mnie osobiście wraz z naszymi najlepszymi życzeniami pomyślności i powodzenia dla narodu polskiego.

Żywię nadzieję, że najbliższy rok przyniesie dalsze wzmocnienie więzów przyjaźni między naszymi dwoma krajami, które zbliżyła już dokonana w tym roku wymiana przedstawicielstw dyplomatycznych.

RAJENDRA PRASAD
PREZYDENT INDII

Przemówienie Pierwszego Sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na uroczystej manifestacji z okazji X rocznicy powstania Polski Ludowej

(Dokończenie z 1 str.)

Zawdzięczamy to w ogromnej mierze pomocy naszych przyjaciół — bratnich narodów wielkiego Związku Radzieckiego. Dzięki ich szlachetnej, bezinteresownej trosce, ich nieocenionej przyjaźni rozwija się szybciej nasze budownictwo.

Wszystkie nasze osiągnięcia podobnie jak nasze bezpieczeństwo i pomyślny marsz naprzód, zawdzięczamy temu, że należymy do potężnego 900 milionowego obozu pokoju i socjalizmu.

Świętując dziś 10-lecie Polski Ludowej, nie tylko oglądamy się wstecz, aby podsumować wyniki naszej walki i pracy. Patrzymy w przyszłość, umacniamy naszą zwartość w szeregach Frontu Narodowego pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Szykujemy się do dalszej wytężonej ale radosnej i owocnej pracy dla szybszego podniesienia stopy życiowej ludności, dla dalszego rozkwitu i wielkości Polski.

W tej uroczystej chwili składamy hołd tym wszystkim, którzy w hitlerowskich katowniach ginęli za Polskę, składamy hołd dziesiątkom tysięcy bezimiennych bojowników i żołnierzy wolności, którzy życie swe oddali dla Polski.

Składamy hołd braciom naszym — bohaterskim żołnierzom radzieckim, których kości spoczęły w naszej ziemi, a których ofiarnie przelana krew scementowała na wieki przyjaźń między naszymi narodami.

Pozdrawiamy cały lud pracujący we wszystkich zakątkach naszej ziemi ojczystej!

Gorąco pozdrawiamy jego czołowe szeregi — przodowników pracy w przemyśle i rolnictwie!

Pozdrawiamy żołnierzy i oficerów naszego dzielnego wojska, które stoi na straży bezpieczeństwa Rzeczypospolitej!

Pozdrawiamy naszą młodzież polską — pracującą ofiarnie dla ojczyzny!

Przesyłamy z tej trybuny braterskie pozdrowienia narodom radzieckim, bratnim krajom demokracji ludowej i wszystkim ludziom na świecie — pragnącym pokoju, wolności i twórczej pracy!

Niech żyje sojusz robotników i chłopów — ostoja naszej Władzy Ludowej!

Niech żyje ogólnonarodowy front patriotów, budujących pomyślność Polski Ludowej!

Niech żyje przyjaźń narodów walczących o pokój i budujących socjalizm!

Niech żyje nasza najmilsza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Odznaczenia z okazji X-lecia Polski Ludowej

WARSZAWA. W dniu 21 bież. mies. minister Kultury i Sztuki W. Sokorski wręczył twórcom i działaczom na polu kultury wysokie odznaczenia państwowe przyznane im przez Radę Państwa w związku z 10-leciem Polski Ludowej.

• • •

Spośród twórców i działaczy kulturalnych odznaczeni zostali m. in.:

Orderem „Sztandar Pracy" I klasy: **Igor Newerly** — literat, **Melania Kierczyńska** — literatka, **Gustaw Morcinek** — literat, prof. dr **Jan Zachwatowicz** — generalny konserwator m. st. Warszawy.

Orderem „Sztandar Pracy" II klasy: **Kazimierz Brandys** — literat, **Erwin Axer** — kierownik art. Państw. Teatru Współczesnego, **Gustaw Holoubek** — aktor.

Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski: **Maria Dąbrowska** — literatka.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski: **Jan Kurnakowicz** — aktor, **Zbigniew Pronaszko** — plastyk, **Marian Wnuk** — rektor ASP w Warszawie, prof. **Eugeniusz Eibisch** — plastyk, **Stanisław Szpinalski** — rektor PWSM, **Janina Broniewska** — literatka, **Mieczysław Jastrun** — literat, **Jan Parandowski** — literat, **Antoni Słonimski** — literat, **Witold Rowicki** — dyrygent Filharmonii Warszawskiej, **Tadeusz Sygietyński** — kompozytor.

Ponadto 25 osób odznaczonych zostało Krzyżami Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski, 71 — Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, 109 — Złotymi Krzyżami Zasługi.

• • •

GDAŃSK. Na uroczystej Wojewódzkiej Akademii w związku z 10-leciem Polski Ludowej, która odbyła się w dniu 21 bm. w Teatrze „Wybrzeże" w Gdańsku — minister Żeglugi Mieczysław Popiel udekorował za bohaterstwo i godną postawę Polaka - patrioty Orderami „Sztandar Pracy" i Odrodzenia Polski oraz Złotymi Krzyżami Zasługi członków załogi statku „Praca", którzy przed kilku dniami powrócili do kraju po przeszło 9-miesięcznej niewoli na Taiwanie.

Order „Sztandar Pracy" II klasy otrzymali: **Adam Lewandowski** — oficer; **Edward Sworczak** — felczer; **Bolesław Świerczek** — palacz; **Bronisław Wijakowski** — strażak.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Leopold Celujka** — palacz; **Zbigniew Wieczorek** — radiooficer.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: **Leonard Wiczyński** — asystent radiowy.

Uroczyste przyjęcie w ambasadzie PRL w Moskwie

(Dokończenie z 1 str.)

Wśród gości byli również szefowie ambasad i poselstw, akredytowani w Moskwie. Na przyjęciu obecni byli ambasadorowie nadzwyczajni i pełnomocni: Szwecji — R. Sohlman, Iranu — N. Arasteh, Węgierskiej Republiki Ludowej — A. Szkladan, Burmy — M. Ohn, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Lim He, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — Nguen Long Bang, Republiki Włoskiej — M. Di Stefano, Indii, — K. P. S. Menon, Republiki Czechosłowackiej — J. Vosahlik, Argentyny L. Bravo, Austrii — N. Bischoff, Albańskiej Republiki Ludowej — M. Prifti, Jugosłowiańskiej Federacyjnej Republiki Ludowej — D. Vidie, W. Brytanii — W. Hayter, Grecji — A. D. Contoumas, Meksyku — A. A. Diaz, Afganistanu — G. J. Tarzi, Indonezji — Subandrio, Kanady — J. B. Watkins, Egiptu — A. El Masry, Rumuńskiej Republiki Ludowej — I. Rab, posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni: Danii — H. Hergel, Syjamu — S. Srestaputra, Szwajcarii — E. De Haller, Islandii — P. Thorsteinsson, Syrii — F. Khani, — charges d'affaires: Pakistanu — M. S. Baig, Iraku — O. El Aani, Turcji — D. Tunalgyl, Finlandii — R. Enckel, Chińskiej Republiki Ludowej — Weń Nin, Bułgarskiej Republiki Ludowej — I. N. Zurłow, Belgii — J. Vervligen, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — K. Seitz, Holandii — M. Z. Witteveen, państwa Izrael — E. L. Gideon, Norwegii — S. Ekeland, Francji — J. Le Roy, Mongolskiej Republiki Ludowej — L. Toibo, Abisynii — F. Sziferau.

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej W. Lewikowski i G. M. Malenkow wygłosili przemówienia.

Przyjęcie upłynęło w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

Oświadczenie Rządu Radzieckiego o Konferencji Genewskiej

MOSKWA. Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu radzieckiego o Konferencji Genewskiej. Oświadczenie stwierdza co następuje:

Dnia 21 lipca zakończyła swą pracę Genewska Konferencja ministrów spraw zagranicznych, zwołana zgodnie z uchwałą konferencji berlińskiej w celu rozpatrzenia problemów koreańskiego i indochińskiego.

W rezultacie prawie trzymiesięcznej pracy podpisano porozumienia, które kładą kres działaniom wojennym w Wietnamie, Laosie i Kambodży. Porozumienia te zmierzają do rozwiązania ważnych zadań dotyczących przywrócenia i utrwalenia pokoju w Wietnamie, Laosie i Kambodży na podstawie — jak to stwierdza deklaracja końcowa uczestników Konferencji Genewskiej — poszanowania niezawisłości i suwerenności, jedności i integralności terytorialnej trzech państw indochińskich.

Zaprzestanie ognia w Indochinach stwarza narodom Wietnamu, Laosu i Kambodży możność rozwoju ekonomicznego i kulturalnego w warunkach pokojowych, co daje równocześnie podstawę dla rozwoju przyjaznej współpracy między nimi a Francją.

Niezwykle doniosłe znaczenie będą miały postanowienia Konferencji Genewskiej o zakazie zakładania na terytorium Wietnamu, Laosu i Kambodży wojskowych baz państw obcych, jak również zobowiązania wymienionych trzech państw, że nie będą przystępowały do sojuszów wojskowych i nie dadzą się wykorzystać do wznowienia działań wojennych lub dla celów realizacji polityki agresywnej. Uchwała Konferencji Genewskiej w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów w Wietnamie w ciągu lipca 1956 roku stwarza warunki dla zjednoczenia narodowego Wietnamu zgodnie z interesami i dążeniami całego narodu wietnamskiego. Postanowienie to, przyjęte w rezultacie wytrwałych wysiłków państw demokratycznych, oznacza porażkę tych sił agresywnych, które dążyły do rozczłonkowania Wietnamu, aby przekształcić Wietnam południowy w jedną z baz wojskowych projektowanego nowego bloku agresywnego w Azji południowo-wschodniej.

Poważne znaczenie ma również porozumienie w sprawie przeprowadzenia w Kambodży i Laosie w ciągu 1955 roku wyborów powszechnych, które — jak stwierdza deklaracja końcowa — mają się odbyć w drodze tajnego głosowania przy poszanowaniu podstawowych swobód.

Nie można nie podkreślić, że pozytywne stanowisko rządu francuskiego, podyktowane chęcią działania zgodnie z interesami narodowymi Francji i uwzględniające interesy narodów Indochin ułatwiło przyjęcie tak ważnych postanowień.

Mimo że w podpisanych w Genewie porozumieniach istnieją pewne zastrzeżenia, nie można nie doceniać całej wagi tych porozumień, choćby ze względu na wymienione wyżej okoliczności oraz ze względu na to, iż na Konferencji Genewskiej udało się pokonać szereg trudności, jakie wynikły wskutek stanowiska przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, usiłujących przeszkodzić pomyślnemu zakończeniu prac Konferencji Genewskiej. Stany Zjednoczone nie wykazały chęci brania udziału wraz z Francją, Anglią, ZSRR, Chińską Republiką Ludową i innymi państwami we wspólnej pracy, która zapewniła przywrócenie pokoju w Indochinach. Konferencja Genewska oznacza doniosłe zwycięstwo sił pokoju i poważną porażkę sił wojny. Równocześnie porozumienia genewskie oznaczają międzynarodowe uznanie walki narodowo - wyzwoleńczej i wielkiego bohaterstwa, jakie przejawiły w tej walce narody Indochin.

Fakt, że konferencja w Genewie zakończyła się osiągnięciem porozumień między krajami zainteresowanymi, jest nowym dowodem owocności rokowań międzynarodowych przy istnieniu dobrej woli stron, dowodem możliwości uregulowania w ten sposób ważnych nie rozwiązanych jeszcze zagadnień międzynarodowych.

Rząd radziecki wita z zadowoleniem osiągnięte w Genewie sukcesy w rozwiązaniu niezwykle ważnego zadania — przywrócenia pokoju w Indochinach. Rozwiązanie tego zadania odpowiada zarówno interesom narodów, broniących swej wolności i niezawisłości narodowej, jak i interesom wszystkich miłujących pokój narodów.

Na równi z niezwykle ważnym zadaniem ostatecznego i pokojowego uregulowania problemu w Indochinach stoi również nie cierpiące zwłoki zadanie ostatecznego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Rząd radziecki, podobnie jak rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, które już dawniej przejawiały szlachetną inicjatywę, gdy chodziło o zaprzestanie działań wojennych w Korei, dołożyły na Konferencji Genewskiej wszelkich starań, aby osiągnąć pomyślne rozwiązanie kwestii koreańskiej. Jednakże, jak wiadomo, Konferencja Genewska nie osiągnęła pozytywnych rezultatów w tej sprawie, wskutek przeszkód ze strony niektórych delegacji, a przede wszystkim ze strony delegacji USA. Rząd radziecki uważa za rzecz niezbędnie konieczną zapewnienie jak najszybszego rozwiązania sprawy koreańskiej w interesie narodowego zjednoczenia Korei, w interesie zapewnienia pokoju w Azji i na całym świecie.

Rezultaty Konferencji Genewskiej potwierdzają przekonanie rządu radzieckiego, że w obecnym czasie nie ma w stosunkach międzynarodowych takich spraw spornych, których nie można byłoby rozwiązać w drodze rokowań i porozumień, zmierzających do utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego, do osłabienia napięcia międzynarodowego i do zapewnienia pokojowego współistnienia państw bez względu na ich ustrój społeczny.

Konferencja Genewska i jej rezultaty dowiodły, jak doniosłą rolę w rozwiązywaniu spornych problemów międzynarodowych odgrywa wielki naród chiński i jego państwo — Chińska Republika Ludowa. Rola Chińskiej Republiki Ludowej na Konferencji Genewskiej stała się nowym świadectwem jej wpływu i autorytetu międzynarodowego jako wielkiego mocarstwa. Równocześnie Konferencja Genewska raz jeszcze dowiodła, że próby kół agresywnych niektórych państw, przede wszystkim zaś Stanów Zjednoczonych, aby usunąć Chińską Republikę Ludową od udziału w rozwiązywaniu najważniejszych problemów międzynarodowych—stoją w całkowitej sprzeczności z interesami utrwalenia pokoju.

Rząd radziecki uważa, że osiągnięte w Genewie porozumienia o przerwaniu ognia i przywróceniu pokoju w Indochinach, przyczyniając się do osłabienia napięcia międzynarodowego stwarzają tym samym korzystne warunki dla uregulowania innych, dotychczas nie rozwiązanych problemów międzynarodowych, dotyczących nie tylko Azji, lecz również Europy. Chodzi tu przede wszystkim o takie problemy, jak zaprzestanie wyścigu zbrojeń i zakaz broni atomowej, zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i uregulowanie problemu niemieckiego na pokojowej, demokratycznej podstawie.

Rząd radziecki oświadcza, że kierując się niezmiennie swą pokojową polityką będzie również w przyszłości wytrwale i zdecydowanie kontynuował wysiłki w celu pomyślnego rozwiązania wspomnianych problemów, rozwiązania, które niewątpliwie stanowiłoby niezwykle doniosły krok na drodze do osłabienia napięcia międzynarodowego, utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej.

Oświadczenie wicepremiera Fam Wan Donga
na końcowym posiedzeniu Konferencji Genewskiej

GENEWA. — Wicepremier Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Fam Wan Dong złożył 21 bm. na końcowym posiedzeniu Konferencji Genewskiej następujące oświadczenie:

Konferencja Genewska kończy się podpisaniem porozumień, które kładą kres działaniom wojennym w Indochinach.

Jest to wielkie zwycięstwo narodów Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i krajów Indochin, narodu francuskiego i narodów Azji, wielkie zwycięstwo miłujących pokój narodów. Jest to wielki triumf sprawy pokoju.

Pomyślne zakończenie Konferencji Genewskiej w sprawie Indochin jeszcze raz dowodzi, że możliwe jest uregulowanie w drodze rokowań wszystkich sporów międzynarodowych i wszystkich konfliktów, nawet najpoważniejszych. Zawarcie pokoju w Indochinach na zasadzie uznania narodowych praw narodów Indochin jest zwycięstwem narodów uciskanych, które wysoko dzierżą sztandar walki o niezawisłość narodową i swobody demokratyczne.

W imieniu narodu i rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej delegacja wyraża gorącą wdzięczność wszystkim państwom uczestniczącym w tej konferencji, wszystkim narodom i rządom broniącym pokoju, które w mniejszym lub większym stopniu przyczyniły się do tego, by doprowadzić do pokoju, o który nasz naród bohatersko walczył w ciągu 8 lat. Uczyniono wielki krok naprzód. Mamy jeszcze poczynić dalsze kroki. Stoi przed nami zadanie przywrócenia trwałego pokoju w Indochinach przez uregulowanie problemów politycznych, wśród których na pierwszym miejscu figuruje zrealizowanie jedności naszego narodu w drodze wyborów, tj. w drodze pokoju i demokracji.

Z drugiej strony stoi przed nami zadanie odbudowy naszego kraju zniszczonego długotrwałą wojną, kontynuowania i rozszerzenia reform demokratycznych, rozwijania ekonomiki i kultury, by podnieść materialny i moralny poziom życia naszego narodu.

W toku realizacji tych zadań, które już się wyłaniają, będzie nam potrzebna sympatia, poparcie i pomoc naszych przyjaciół, współpraca z narodami Azji na zasadzie wzajemnego poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej, nieagresji, nieingerencji w sprawy wewnętrzne żadnego kraju, równości i wzajemnych korzyści, pokojowego współistnienia i życzliwych stosunków ze wszystkimi krajami świata, a w szczególności z Francją, która jest krajem znanym ze swych wielkich tradycji wolnościowych. Wietnamska Republika Demokratyczna gorąco pragnie nawiązania stosunków opartych na zaufaniu i przyjaźni, tak niezbędnych do przywrócenia pokoju w Indochinach i do uregulowania wszystkich problemów leżących u podstaw porozumienia. Przywiązujemy wielką wagę do ustanowienia z Francją stosunków ekonomicznych i kulturalnych, opartych na równości i wzajemnych interesach.

Pokój jest nam potrzebny po to, by osiągnąć jedność naszego kraju i przystąpić do pracy nad jego odbudową. Będziemy ściśle i lojalnie wykonywali wszystkie artykuły porozumienia, które podpisaliśmy. Mamy nadzieję, że pozostałe strony zainteresowane postąpią tak samo. Potrzebne nam jest bardzo utrzymanie i utrwalenie pokoju, któryśmy dopiero co osiągnęli.

Ślemy nasze najserdeczniejsze życzenia naszemu narodowi miłującemu gorąco swój kraj, narodowi, który wykazał tyle odwagi w czasie wojny. Naród nasz wykaże tyleż umiłowania ojczyzny i odwagi w okresie pokoju. Konferencja wyznaczyła termin, w którym ma być osiągnięta jedność naszego kraju. Zrealizujemy tę jedność, osiągniemy ją, podobnie jak wygraliśmy wojnę. Żadna siła na świecie, wewnętrzna czy zewnętrzna, nie zmusi nas do zboczenia z naszej drogi do osiągnięcia jedności na zasadzie pokoju i demokracji. Będzie to ukoronowaniem naszej niezawisłości narodowej.

Narodzie wietnamski, odwagi!

Rodacy na południu, nie traćcie nadziei! Ludzie broniący pokoju i sprawiedliwości są całym sercem z nami. Pamiętajcie słowa prezydenta Ho Szi Mina: walka jest ciężka, lecz ostateczne zwycięstwo należeć będzie do nas.

Niech żyje pokój!

Niech żyje jedność naszego kraju!

Prasa francuska
o wynikach Konferencji Genewskiej

PARYŻ. Całe społeczeństwo francuskie przyjęło z olbrzymim zadowoleniem porozumienie w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach uważając, że położono kres wieloletnim cierpieniom narodu francuskiego, wywołanym przez tę niesprawiedliwą i przewlekłą wojnę.

Prasa opublikowała liczne wypowiedzi działaczy politycznych i społecznych, którzy podkreślają, że zaprzestanie działań wojennych w Indochinach zostanie z radością przyjęte przez cały naród francuski.

„Podobnie jak olbrzymia większość Francuzów — oświadczył sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos — wyrażam wraz ze wszystkimi swymi towarzyszami z FPK radość z powodu zawarcia rozejmu w Indochinach. Jest to rezultat uporczywej, wytrwałej walki, prowadzonej przez nas bez przerwy od lat 7, mimo represji i prześladowania mas przez rządy, które depcąc interesy Francji zamierzały kontynuować wojnę w Indochinach".

Nieliczne tylko dzienniki paryskie wyrażają niezadowolenie z osiągniętego porozumienia. Tak np. dziennik „Aurore" nie negując konieczności tego porozumienia, wzywa rząd francuski do kontynuowania — bez względu na wszystko — dotychczasowej „francusko-angielsko-amerykańskiej polityki".

Załoga SZSO będzie pomagać POM Komnino w akcji żniwnej

Załoga Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego w Słupsku objęła w tym roku szefostwo nad POM-em Komnino i już przed wiosenną kampanią siewną przyszła mu z pomocą. W lutym trzech pracowników z działu księgowości pomagało przy terminowym zamknięciu bilansu w POM-ie, a tow. Koterbski pomagał przez 13 dni przy remoncie maszyn. Następnie w wyniku opracowanego przez dyrektora zakładu tow. Kurkowskiego i tow. Struga planu pomocy, wykonano dla POM-u 60 sztuk klamer do kultywatorów, 7 kół zębatych do siewników oraz uchwyt i łącznik do pługa. Prócz tego wypożyczono maszyny do siekania buraków i sortownik do ziemniaków.

Na czas kampanii żniwno-omłotowej utworzono brygadę remontową w składzie 6 osób, która czuwa w ciągłym pogotowiu, aby w każdej chwili śpieszyć z pomocą dla POM-u. W skład brygady wchodzi również spawacz tow. Strug, który w czasie żniw będzie wykonywał prace spawalnicze.

Niezależnie od tego, załoga Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego, odpowiadając na apel Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej zobowiązała się:

wystawić w czasie akcji żniwno- omłotowej w POM-ie sztukę „Nowy Świętoszek", wydać 3 gazetki o tematyce związanej z akcją żniwno - omłotową oraz w każdą niedzielę pomagać spółdzielcom z Tarnowa przy żniwach, a na cały miesiąc oddelegować 3 pracowników do tej spółdzielni produkcyjnej, która najbardziej będzie potrzebować pomocy. Prócz tego załoga zobowiązuje się przeprowadzić w 10-ciu spółdzielniach produkcyjnych pogadanki na temat akcji żniwno - omłotowej i obowiązkowych dostaw dla państwa.

Załoga SZSO wzywa jednocześnie do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkie zakłady sprawujące szefostwo nad POM-ami, GOM-ami i spółdzielniami produkcyjnymi w woj. koszalińskim.

Chłopi z Sadkowa
podejmują wezwanie gromady Rekowo

Chłopi powiatu białogardzkiego coraz lepiej rozumieją, że sprawne przeprowadzenie żniw i omłotów, terminowa realizacja wszystkich obowiązków przyśpiesza urzeczywistnienie uchwał II Zjazdu partii — podniesienie dobrobytu mas pracujących naszego kraju.

Uwidoczniło się to m. in. na zebraniach gromadzkich, organizowanych ostatnio w gm. Sadkowo pow. Białogard.

Szeroka dyskusja na tych zebraniach nacechowana była głęboką troską o sprawne przeprowadzenie żniw, o niedopuszczenie do zmarnowania chociażby jednego ziarnka zboża, o dostarczenie pierwszego zboża państwu.

Stanisław Matusiak z grom. Sadkowa mówiąc o przygotowaniach maszyn żniwnych krytykował niektórych gospodarzy za niedbały remont żniwiarek. — Skoro nie było możliwości dokładnie wyremontować żniwiarki we własnym zakresie — zwrócił się ob. Matusiak bezpośrednio do średniorolnego chłopa Stanisława Kapusty — to należało przekazać ją do remontu miejscowemu GOM-owi.

Jako wzorowy, przodujący w gromadzie gospodarz, ob. Matusiak zwrócił również uwagę na konieczność dokonywania równolegle ze żniwami podorywek i siewu poplonów. Zabezpieczy to bowiem wyprodukowanie odpowiedniej ilości paszy, potrzebnej dla wyżywienia inwentarza.

Sołtys gromady Sadkowo — Władysław Kasprzak wskazał ponadto na konieczność wapnowania gleby natychmiast po żniwach, co przyczyni się do odkwaszenia ziemi i poprawienia struktury jej składników.

Poważnej krytyce poddano również działalność miejscowego Prezydium GRN oraz gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Tychowie. Paweł Żuk słusznie skarżył się, że Prezydium GRN w Sadkowie niejednokrotnie miesiącami nie odpowiada na podania kierowane do niego przez miejscowych gospodarzy.

O poważnych niedociągnięciach w pracy GS w Tychowie mówił Stanisław Przygodzki. Od pewnego czasu brakuje chleba w sklepie gromadzkim w Sadkowie, zaś punkt skupu jaj jest już od 5-ciu dni zamknięty. Poważnie szwankuje również zaopatrzenie sklepów gromadzkich w napoje chłodzące, a w szczególności w piwo. Od tygodnia nie ma w magazynie GS Tychowo nasion na poplony.

Oprócz szybkiego zlikwidowania tych niedociągnięć — mówił ob. Przygodzki — zarząd GS winien zatroszczyć się również niezwłocznie o dostarczenie do Sadkowa pasz treściwych, których brak daje się odczuwać od kilku tygodni.

Odosobnionym głosem w dyskusji było wystąpienie ob. Romaniszyna, który zaczął biadolić na rzekomy nieurodzaj oraz na rzekomy brak nawozów sztucznych w okresie wiosennej kampanii siewnej.

Znane jednak gromadzie skądinąd chwyty kułackiej propagandy zostały z miejsca przez zebranych zdemaskowane. Przypomniano ob. Romaniszynowi, że nawozów sztucznych w okresie wiosennej kampanii siewnej było w GS-sie pod dostatkiem, udowodniono mu, że urodzaje w całej gminie są dobre i podkreślono, że każdy uczciwy gospodarz wypełni swe patriotyczne obowiązki wobec państwa, zaś każdy kułak i oporny będzie przez całą gromadę napiętnowany i przez władzę ludową odpowiednio ukarany.

Godnym podkreślenia jest fakt, że dużą troskę o sprawne przeprowadzenie sprzętu zbóż przez całą gromadę wykazali obecni na naradzie spółdzielcy z Sadkowa. Apelując do zebranych, by w razie potrzeby zorganizować pomoc dla spółdzielni, zadeklarowali równocześnie swą pomoc przy żniwach gospodarzom indywidualnym.

Na zebraniach gromadzkich w gminie Sadkowo zostały również doręczone chłopom zawiadomienia o ustalonej wysokości dostaw obowiązkowych zbóż i ziemniaków ze zbiorów roku 1954. Otrzymując zawiadomienia chłopi mogli się przekonać naocznie, że wysokość obowiązkowych dostaw zbóż i ziemniaków została utrzymana na niezmienionym poziomie w stosunku do roku 1953. Dyskutując nad ustaloną wysokością dostaw zebrani stwierdzili, że będą je realizować pod hasłem **„pierwsze zboże dla państwa".**

Pod tym też hasłem, podejmując wezwanie rzucone przez gromadę Rekowo w powiecie bytowskim, gromada Motarzyno podjęła następujące zobowiązania:

- Sprzęt zbóż oraz omłoty przeprowadzić w skróconym o dwa dni terminie, nie dopuszczając przy tym do zmarnowania ani jednego ziarnka zboża.
- Równolegle do prac polowych przeprowadzić omłoty i natychmiast dostarczyć zboże państwu.
- Podorywki i siew poplonów przeprowadzić niezwłocznie po sprzęcie zbóż, stosując przy tym wszelkie formy pomocy sąsiedzkiej.
- Równocześnie z dostawą pierwszego zboża dla państwa, zlikwidować wszystkie zaległości w obowiązkowych dostawach żywca i mleka oraz w spłacie podatku gruntowego.

Do współzawodnictwa gromada Motarzyno wezwała pozostałe gromady gminy Sadkowo. Wezwanie to zostało podjęte przez gromady Sadkowo, Ostrobardo i inne.

Przemówienie
ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej
Czou En-laia
na końcowym posiedzeniu Konferencji Genewskiej

GENEWA. Podajemy przemówienie premiera Czou En-laia wygłoszone na końcowym posiedzeniu Konferencji Genewskiej:

Po 75 dniach pracy dziewięć delegacji biorących udział w Konferencji Genewskiej pokonało ostatnie przeszkody i osiągnęło porozumienie w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach. Jestem głęboko przekonany, że osiągnięte przez nas porozumienia nie tylko zakończą 8-letnią wojnę w Indochinach i przywrócą pokój narodom Indochin i Francji, lecz również sprzyjać będą dalszemu odprężeniu napięcia w Azji i na całym świecie. Sukces naszej konferencji jest niewątpliwie olbrzymi.

Dążąc do ustanowienia trwałego pokoju w Indochinach, obecna konferencja podjęła niemałe wysiłki zmierzające do rozwiązania zarówno sprawy rozejmu jak i uregulowania politycznych zagadnień Indochin. Osiągnięte przez nas porozumienia zawierają konkretne warunki zakończenia wojny indochińskiej i ustalają zasady rozwiązania politycznych zagadnień Indochin. Zgodnie z tymi zasadami, Republika Francuska zobowiązuje się do respektowania niezawisłości, suwerenności, jedności i terytorialnej integralności trzech państw indochińskich, a trzy państwa indochińskie przeprowadzą ogólno-narodowe wolne wybory w odpowiednio ustalonych terminach w celu zapewnienia swym krajom demokracji i jedności. Przyjmujemy do wiadomości, że po zawarciu rozejmu trzy państwa indochińskie powstrzymają się od przystąpienia do jakiegokolwiek sojuszu wojskowego i że nie zezwolą żadnemu obcemu państwu na tworzenie baz wojskowych na swych terytoriach. Porozumienia te umożliwią narodom trzech państw Indochin zajęcie się budownictwem państwowym w warunkach pokojowych. Trzy wspomniane państwa rozwijać będą przyjazne stosunki między sobą, a także z Francją na zasadzie wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności. Porozumienia te będą również prowadziły do stworzenia przyjaznych stosunków tych trzech państw z sąsiadującymi krajami. Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej w całej rozciągłości popiera i aprobuje te porozumienia i oświadcza, że gotowa jest wraz z innymi zainteresowanymi krajami zapewnić ich całkowitą realizację.

Przywrócenie pokoju w Indochinach oraz niezawisłość i jedność trzech państw indochińskich to nie tylko gorące pragnienie narodów Indochin i Francji, lecz również wspólne dążenie pokój miłujących narodów Azji i całego świata. Jesteśmy głęboko przekonani, że porozumienia osiągnięte na Konferencji Genewskiej z pewnością uzyskają poparcie wszystkich krajów świata, a w szczególności krajów, które uczestniczyły w Konferencji w Colombo i które są żywotnie zainteresowane w zaprzestaniu działań wojennych w Indochinach.

Zaprzestanie działań wojennych w Indochinach raz jeszcze dowodzi, że siły pokoju są niezwyciężone. Coraz więcej narodów wypowiada się za pokojowym współistnieniem. Żadna polityka z pozycji siły, zmierzająca do wywołania rozłamu, ani montowanie przeciwstawnych ugrupowań militarnych nie może liczyć na poparcie narodów. Narody Azji żądają pokoju i współpracy, a nie rozłamu i antagonizmu.

Uważamy, że w celu zapewnienia powszechnego pokoju w Azji kraje azjatyckie powinny konsultować się z sobą i współpracować w oparciu o zasady wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności, nieagresji, nieingerowania wzajemne sprawy wewnętrzne, równości wzajemnych korzyści oraz pokojowego współistnienia. Jednocześnie gotowi jesteśmy dążyć wspólnymi siłami do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Azji i na całym świecie wraz ze wszystkimi krajami nieazjatyckimi, popierającymi ten sam cel. Opublikowane ostatnio wspólne deklaracje chińsko-hinduska i chińsko-burmańska, oświadczenie prezydenta Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — Ho Szi Mina, popierające te dwie deklaracje, jak również poparcie ze strony opinii publicznej Azji i całego świata dla tych deklaracji, dowodzą w pełni, że istnieją wspaniałe perspektywy umocnienia pokoju w Azji.

Konferencja Genewska przedyskutowała dwa ważne problemy, a mianowicie problem pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej oraz problem przywrócenia pokoju w Indochinach. Aczkolwiek nie osiągnięto porozumienia w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, kwestia ta bynajmniej nie została zdjęta z porządku dziennego. W kwestii przywrócenia pokoju w Indochinach konferencja osiągnęła porozumienie nie tylko w sprawie zaprzestania działań wojennych, lecz również w sprawie zasad uregulowania problemów politycznych. Wyłaniają się stąd nowe nadzieje na pokojowe rozwiązanie kwestii koreańskiej.

Wreszcie chciałbym wskazać, że wszystkie sporne kwestie międzynarodowe mogą być uregulowane w drodze rokowań, pod warunkiem, że kraje zainteresowane pragną szczerze pokoju. Na tej konferencji zarówno szef delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Fam Wan Dong, jak i szef delegacji francuskiej pan Mendes-France wykazali dobrą wolę pokojowego uregulowania zagadnienia. Wysiłki dwóch przewodniczących naszej konferencji, szefa delegacji radzieckiej W. M. Mołotowa i szefa delegacji brytyjskiej Edena, które przyczyniły się do osiągnięcia porozumienia na konferencji między obiema stronami, zasługują na nasze uznanie.

Panie przewodniczący, zaprzestanie działań wojennych w Indochinach wkrótce nastąpi. Pokój w Indochinach, tak gorąco upragniony, zostanie przywrócony. Podobnie jak w Korei, pokój ponownie zatriumfował nad wojną. Kontynuujmy z jeszcze większą ufnością nasze wysiłki w celu utrzymania i umocnienia pokoju światowego.

Premier Czou En-lai przybył do Berlina

BERLIN. Dnia 23 lipca na zaproszenie premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla przybył do Berlina premier i minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai.

Wraz z premierem Czou En-laiem przybyli: wiceminister Spraw Zagranicznych Czang Wen-tien, wiceminister Handlu Zagranicznego Li Jen-ming oraz członkowie delegacji Wang Ping-nam, Czao Wang-hua, Czen Tsa-kang i inni.

Premiera Czou En-laia powitali na lotnisku: premier NRD Otto Grotewohl, członkowie Biura Politycznego KC SED A. Matern, K. Schirdewan, minister Spraw Zagranicznych L. Bolz, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w NRD Czi Pen-fei i charge d'affaires ZSRR w NRD B. P. Miroszniczenko.

Poważne zwycięstwo sił pokoju
(Artykuł wstępny dziennika „Prawda")

MOSKWA. Dziennik „Prawda" zamieścił 22 bm. artykuł wstępny pt. „Poważne zwycięstwo sił pokoju". W artykule czytamy m. in.:

Wczoraj obiegła cały świat radosna wieść, że dzięki wysiłkom uczestników Genewskiej Konferencji ministrów spraw zagranicznych osiągnięto podstawowy cel tej konferencji: pomyślnie rozwiązane zostało zadanie przywrócenia pokoju w Indochinach.

Jak wskazał W. M. Mołotow w swym oświadczeniu na posiedzeniu końcowym, „zawartych na konferencji porozumień, opartych na uznaniu narodowych praw narodów Indochin i uwzględniających interesy Francji, nie można traktować inaczej niż jako poważne zwycięstwo sił pokoju, jako doniosły krok na drodze do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych".

Podpisane w Genewie porozumienia o zaprzestaniu działań wojennych w Wietnamie, Laosie i Kambodży, kładą kres trwającej 8 lat krwawej wojnie i stanowią poważny sukces walki narodowo-wyzwoleńczej narodów Indochin, otwierają przed tymi narodami możliwości rozwoju ekonomicznego i kulturalnego w warunkach pokoju oraz stwarzają podstawy do rozwoju przyjaznej współpracy między nimi a Francją.

Szczególne znaczenie ma porozumienie w sprawie przywrócenia pokoju w Wietnamie. Po zdobyciu wolności i niezawisłości w wyniku walk przeciwko zaborcom japońskim, naród wietnamski stworzył swą republikę demokratyczną i powstał przeciwko podjętym w 1946 roku przez rząd francuski próbom przywrócenia reżymu kolonialnego na jego ziemiach. Wszystkie ataki francuskiego korpusu ekspedycyjnego, uzbrojonego w amerykański sprzęt wojenny, nie zdołały złamać oporu narodu wietnamskiego, który wie, o co walczy. Ramię przy ramieniu z narodem wietnamskim walczyły o swą wolność i niezawisłość narody Laosu i Kambodży.

Osiągnięte porozumienie, w myśl którego Francja oświadczyła, iż gotowa jest wycofać swe wojska z trzech państw indochińskich, oraz że przy rozwiązywaniu wszystkich problemów dotyczących przywrócenia i umocnienia pokoju w Kambodży, Laosie i Wietnamie, będzie opierała się na zasadzie poszanowania niepodległości i suwerenności, jedności i terytorialnej integralności trzech państw indochińskich, jest wymownym świadectwem zwycięstwa odniesionego przez narody Indochin w walce narodowo-wyzwoleńczej. W swych stosunkach z Kambodżą, Laosem i Wietnamem każdy z uczestników Konferencji Genewskiej zobowiązuje się respektować suwerenność, niepodległość, jedność i integralność terytorialną tych państw oraz powstrzymywać się od wszelkiej ingerencji w ich sprawy wewnętrzne. Doniosłe znaczenie ma osiągnięte w Genewie porozumienie o przeprowadzeniu w Wietnamie w lipcu 1956 roku powszechnych wolnych wyborów, na podstawie których dokonane zostanie zjednoczenie kraju w warunkach pokoju i zgodnie z interesami narodowymi całego narodu wietnamskiego. Tymczasowa linia demarkacyjna między północną a południową częścią Wietnamu zostanie tym samym zniesiona.

Wyznaczenie ściśle określonego terminu powszechnych wyborów w Wietnamie ma olbrzymie znaczenie polityczne. Wiadomo, że decyzję tę powzięto w wyniku długotrwałej i konsekwentnej walki przedstawicieli ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Amerykańskie koła agresywne, które dążyły do ostatecznego podziału Wietnamu, poniosły klęskę.

Powzięto również decyzję w sprawie przeprowadzenia powszechnych wolnych wyborów w Laosie i Kambodży.

Porozumienia przewidują podjęcie niezbędnych kroków, by zapobiec wykorzystaniu terytoriów Indochin do celów agresywnych.

W związku z tym Czou En-lai w swym oświadczeniu z 21 lipca wskazał: „przyjmujemy do wiadomości, że po zawarciu rozejmu trzy państwa indochińskie powstrzymają się od przystąpienia do jakiegokolwiek sojuszu wojskowego i że nie zezwolą żadnemu obcemu państwu na tworzenie baz wojskowych na swych terytoriach".

Zobowiązania te zadają cios planom agresywnych kół amerykańskich, które zamierzały włączyć południową część Wietnamu, Laosu i Kambodży do agresywnego paktu i stworzyć na ich terytorium bazy wojskowe wymierzone przeciwko krajom obozu demokratycznego.

Należy również podkreślić znaczenie porozumienia osiągniętego w sprawie zorganizowania kontroli nad przestrzeganiem warunków przywrócenia pokoju w Indochinach. Odpowiedzialnością za wykonanie porozumienia o zaprzestaniu działań wojennych obarcza się sygnatariuszy układu. Nadzór i kontrolę nad realizacją postanowień porozumienia zapewnia międzynarodowa komisja złożona z przedstawicieli Indii, Polski i Kanady. Tak więc, poniosły fiasko próby dyplomacji amerykańskiej, zmierzające do niedopuszczenia przedstawiciela kraju obozu demokratycznego do udziału w pełnieniu kontroli nad przestrzeganiem warunków przywrócenia pokoju w Indochinach.

Podpisane w Genewie porozumienia mają doniosłe znaczenie dla narodów Azji, gdzie ugaszone zostało jeszcze jedno ognisko wojny. Porozumienia te stanowią jednocześnie nowy poważny krok na drodze do umocnienia pokoju i rozwoju współpracy międzynarodowej. Osiągnięcie tych porozumień jest zwycięstwem całego miłującego pokój obozu. Odpowiadają one dążeniom całej ludzkości, która pragnie żyć w pokoju. Oto dlaczego narody całego świata witają dziś z całego serca osiągnięty w Genewie sukces.

Ze szczególną radością powitały wiadomość o tym sukcesie narody Indochin i Francji. Ożywiająca te narody wola pokoju wywarła olbrzymi wpływ na przebieg rokowań. Nie można pominąć w związku z tym wkładu wniesionego przez delegacje Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i Francji do przezwyciężenia trudności, jakie napotkała konferencja.

Przywrócenie pokoju w Indochinach stanowi równocześnie nowy etap w rozwoju walki o normalizację stosunków międzynarodowych na całym świecie. To zwycięstwo miłujących pokój narodów wiąże się ściśle i nierozerwalnie z podejmowanymi poprzednio wysiłkami obozu pokoju, zmierzającymi do utrwalenia pokoju po drugiej wojnie światowej.

Pierwszym skutecznym krokiem w dziedzinie regulowania najbardziej palących problemów międzynarodowych w drodze rokowań, było położenie kresu wojnie w Korei dzięki wysiłkom ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Osiągnięte w tej sprawie porozumienia otwarły drogę do zwołania konferencji przedstawicieli wielkich mocarstw w celu uregulowania innych aktualnych problemów. Konferencja przedstawicieli ZSRR, USA, Anglii i Francji w Berlinie przyczyniła się do wyjaśnienia szeregu problemów międzynarodowych i utorowała drogę do zwołania nowej międzynarodowej konferencji w Genewie, w której po raz pierwszy w ciągu ostatnich lat wzięli udział przedstawiciele wszystkich wielkich mocarstw: Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego.

Osiągnięte obecnie porozumienia w kwestii indochińskiej otwierają drogę do rozwiązania innych nieuregulowanych problemów międzynarodowych. Wiadomo np., że nie osiągnięto pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, ponieważ nie dopuścili do tego w Genewie przedstawiciele krajów uczestniczących w agresji przeciwko KRL-D, a przede wszystkim delegacja USA. Jednakże światowa opinia publiczna nie chce się pogodzić z tym, aby problem koreański pozostawał nie uregulowany i domaga się, by zainteresowane państwa kontynuowały poszukiwanie dróg w celu wznowienia przerwanych rokowań.

Nie można lekceważyć tego usilnego żądania szerokich kół opinii publicznej, zwłaszcza teraz, kiedy przywrócenie pokoju w Indochinach z całą mocą wykazało, iż możliwe jest osiągnięcie porozumień nawet w najbardziej zaognionych problemach spornych. Uregulowania wymagają również inne, niezwykle ważne problemy międzynarodowe w Azji i w Europie. Szerokie koła opinii publicznej na całym świecie zdecydowanie domagają się położenia kresu osławionej „zimnej wojnie" uprawianej przez dyplomację amerykańską oraz przywrócenia normalnych stosunków między wszystkimi narodami. Wszyscy widzą obecnie fiasko prób podejmowanych przez koła rządzące USA w kierunku narzucenia swej woli pozostałym krajom, wszyscy widzą, że USA kontynuując z uporem zbankrutowaną politykę „z pozycji siły" mogą jedynie znaleźć się w impasie i w izolacji.

Z drugiej strony sukces Konferencji Genewskiej sprzyja dalszemu wzmocnieniu autorytetu krajów obozu demokratycznego, które konsekwentnie walczą o utrwalenie pokoju i współpracy międzynarodowej na zasadzie poszanowania wolności i niezawisłości wszystkich narodów zarówno wielkich jak i małych. Prestiż Związku Radzieckiego, w którym narody widzą chorążego pokoju, wzrósł na całym świecie i jest obecnie większy niż kiedykolwiek przedtem. Jak nigdy dotąd stało się obecnie jasne, jak wielkie ma znaczenie udział Chińskiej Republiki Ludowej w rozwiązaniu aktualnych problemów międzynarodowych.

Widoczne jest obecnie dla wszystkich bankructwo prób dyplomacji amerykańskiej, która usiłuje przeszkodzić narodowej chińskiemu w wyjściu na arenę międzynarodową i zajęciu należnego mu miejsca wśród wielkich mocarstw. Narody domagają się, aby Chiny zajęły przysługujące im miejsce w ONZ, — zajmą je one bez względu na opór niektórych ograniczonych politykierów amerykańskich, związanych interesami materialnymi z kliką Czang Kai-szeka, która usadowiła się na wyspie Taiwan okupowanej przez USA. W przeciwnym razie ONZ nie byłaby w stanie wykonywać zadań wypływających z Karty NZ.

Tak więc, Konferencja Genewska dowiodła, że droga rokowań między zainteresowanymi państwami może w określonych warunkach dać wyniki odpowiadające interesom narodów, interesom umocnienia powszechnego pokoju. Byłoby jednak niesłuszne sądzić, że zostały już przezwyciężone trudności stojące na drodze do uregulowania nie rozwiązanych jeszcze problemów spornych w obecnej sytuacji międzynarodowej. Wrogowie pokoju, którzy ponieśli klęskę w Genewie, dążą do osłabienia wpływu powziętych decyzji na sytuację międzynarodową. Nie wolno tracić z oczu podejmowanych nadal przez dyplomację amerykańską wysiłków zmierzających do sklecenia agresywnego bloku Azji południowo-wschodniej.

W tych warunkach wszyscy przyjaciele pokoju powinni przejawiać zaostrzoną czujność, śledzić knowania podżegaczy wojennych i przeciwstawiać im swą niezłomną wolę utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Ludzie radzieccy wraz z całą miłującą pokój ludzkością dają dziś wyraz swemu zadowoleniu z doniosłych wyników Konferencji Genewskiej. Witają oni te wyniki jako zwycięstwo konsekwentnej pokojowej polityki zagranicznej Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i całego obozu demokratycznego. Ślą oni pozdrowienia miłującym wolność narodom Indochin, które w wytrwałej walce zdobyły niezawisłość narodową. Życzą oni narodom Indochin i Francji rozwoju i umocnienia pokojowych stosunków ustanowionych wbrew knowaniom imperialistów amerykańskich.

Zaprzestanie działań wojennych w Wietnamie
triumfem sprawy pokoju
Po rozejmie w Indochinach

PARYŻ. Masy ludowe Francji, które od 8 lat prowadziły niestrudzoną walkę o przywrócenie pokoju w Indochinach, przyjęły z głęboką radością wieść o zawarciu układu w sprawie rozejmu w Indochinach.

Jak donosi „Humanite", w wielu zakładach pracy w Paryżu robotnicy urządzili krótką przerwę w pracy, zorganizowali wiece i zebrania. W wielu miastach oraz na przedmieściach ozdobiono flagami ratusze i zorganizowano zabawy ludowe.

W Paryżu odbyło się uroczyste posiedzenie Biura CGT wespół z przywódcami związków zawodowych. Zebrani wystosowali depeszę gratulacyjną do Wietnamskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, zobowiązując się w imieniu swych organizacji do kontynuowania walki na rzecz poszanowania postanowień układu o rozejmie i utrwalenia pokoju w Indochinach.

Witając zakończenie wojny w Indochinach, francuskie masy pracujące w rezolucjach uchwalanych na wiecach i zgromadzeniach żądają pokojowego rozwiązania innych spornych problemów międzynarodowych, przede wszystkim zaś kontynuowania rokowań w kwestii niemieckiej oraz zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Na manifestację zorganizowaną przez radę miejską w Champigny przybyło ponad 5.000 osób. Mówcy domagali się rehabilitacji wszystkich skazanych za walkę o pokój w Indochinach oraz przeznaczenia kredytów wojennych na cele związane z potrzebami ludności.

„Humanite" podaje również, że wieść o pomyślnym zakończeniu Konferencji Genewskiej i o podpisaniu porozumienia w sprawie rozejmu w Indochinach została z radością powitana przez narody Afryki Północnej. Tak na przykład, dokerzy i robotnicy portowi w Oranie (Alger), którzy, jak wiadomo, toczyli bohaterską walkę przeciwko wysyłaniu nowych wojsk do Indochin, zorganizowali w tym mieście wiec i manifestację. Niektóre dzienniki tunezyjskie stwierdzają, że zaprzestanie działań wojennych w Wietnamie jest wielkim triumfem sprawy pokoju, i nawołują naród tunezyjski do zdwojenia wysiłków w walce o wolność i niepodległość.

W radosne Lipcowe Święto

Zapadł zmrok... Na ulicach Koszalina zapłonęły pierwsze światła. Ściany budynków rozjarzyły się różnokolorowymi hasłami sławiącymi wielką rocznicę wyzwolenia narodowego, rocznicę powstania Polski Ludowej:

„Niech żyje 22 Lipca!"

„Chwała Armii, która przyniosła nam wolność — Armii Radzieckiej!"

* * *

Po licznych imprezach artystycznych i sportowych zapełniły się ulice Koszalina. Ludzie pracy różnych zawodów, przodownicy z „koszalińskiej Starówki", chłopi z pobliskich wsi zdążali do śródmieścia i Parku Przyjaźni na świąteczne, ludowe zabawy.

* * *

Po prawej stronie rynku, na oczyszczonym niedawno z gruzu placu, w pobliżu coraz wyżej pnących się murów Starego Miasta — różnobarwny, rozbawiony tłum otacza drewnianą podłogę, na której wirują roześmiane pary. Starzy i młodzi, spotkali się tu wszyscy w dniu lipcowego święta. Wśród tańczących migają zielone mundury żołnierzy Wojska Polskiego — wojska, które dziś obchodzi razem z całym narodem Dziesięciolecie Polski Ludowej, wojska stojącego na straży jej granic, na straży pokoju.

Przodownika wyszkolenia bojowego i politycznego Jana Kamińskiego spotykamy w towarzystwie przodującej robotnicy roszarni. Uśmiecha się do swej partnerki; dumni i zadowoleni z siebie — Marysia jest przecież pierwsza wśród pierwszych robotnic w jej zakładzie — a Janek przodującym żołnierzem.

* * *

Po przeciwnej stronie rynku, w tym samym czasie na umieszczonym na ścianie domu przy ul. Brackiej prowizorycznym ekranie wyświetlano film. Jak na zabawach — tak i tu nie zabrakło mieszkańców Koszalina. Widzowie z zainteresowaniem oglądali filmy, mówiące o bojowych tradycjach ludowego Wojska Polskiego, pokazujące historyczne walki Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego o wyzwolenie naszej ojczyzny. Po skończonym filmie — razem z grupami widzów ulicą Zwycięstwa przechodzimy do Parku Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Przy muszli tak jak i w śródmieściu trwa wesoła, rozbrzmiewająca radosnym gwarem zabawa ludowa z bogatym programem artystycznym. Długo jeszcze mieszkańcy Koszalina bawili się w pamiętną noc 22 Lipca — w 10-tą rocznicę Wyzwolenia Polski, w 10-tą rocznicę ustanowienia w Polsce władzy robotników i pracujących chłopów.

(ch)

* * *

W Ustroniu Morskim, gdzie spędza w tej chwili wczasy ponad 700 osób dorosłych i 600 dzieci przebywających na koloniach, święto 10-lecia przebiegało w radosnym nastroju.

Imprezy związane ze świętem 22 Lipca rozpoczęły się w dniu 21 uroczystą akademią dla całego społeczeństwa zorganizowaną w domu FWP „Przodownik". Na akademii tej wyróżniono przodujących gospodarzy gminy Ustronie Morskie: Kamińskiego i Nuszkiewicza z Kukina, Miętkiewicza i Wietrzykowskiego z Sianorzęt i Witaszka z Ustronia. Na akademii tej wyróżniono również szereg pracowników FWP.

Odpoczywający w jednym z najpiękniejszych uzdrowisk w Polsce — przodownicy pracy z całej Polski, wśród których jest wielu górników, pracowników budowlanych i nauczycieli z radością powitali 22 Lipca, rocznicę 10-lecia władzy ludowej.

22 lipca całe społeczeństwo Ustronia oklaskiwało występy zespołu junaczek SP, który zajął pierwsze miejsce na eliminacjach wojskowych w Szczecinie.

Po występie rozpoczęły się dwie zabawy ludowe, w „Przodowniku" i w „Kaszubiance". W barwnym tłumie tańczą chłopi, wczasowicze i junaczki „SP".

Z uśmiechem spogląda na rozbawioną młodzież przodujący hodowca ob. Kamiński, na którego piersi widnieje zaszczytne odznaczenie: Brązowy Krzyż Zasługi, który otrzymał w dniu Dziesięciolecia.

(C. L.)

Z przygotowań do obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniu 13 bm. obradowała w lokalu Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Koszalinie Wojewódzka Komisja Wykonawcza Obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. W toku obrad sekretarz Zarz. Woj. TPPR tow. Wasilewicz przedstawił członkom komisji opracowany szczegółowo program uroczystości i imprez Miesiąca, oparty o plany pracy poszczególnych instytucji i organizacji masowych. Komisja, po przedyskutowaniu niektórych punktów programu i wniesieniu poprawek zatwierdziła go do realizacji.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w dniu 3 sierpnia o godz. 13-tej.

(jz)

Osiągnięcia PSS w Połczynie-Zdroju

- **Coraz więcej nowych sklepów**
- **Doświadczenia radzieckiego handlu pomagają w pracy**
- **Komitety członkowskie — słabą stroną spółdzielni**

POWSZECHNA Spółdzielnia Spożywców w Połczynie-Zdroju, odgrywa poważną rolę w zaopatrywaniu ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Działalność spółdzielni datuje się od roku 1947. Spółdzielnia połczyńska w ciągu ośmiu lat istnienia rozrosła się, powstały nowe placówki, usprawniono metody pracy. W pracy spółdzielni widoczna jest stała troska o pełne zaspokojenie potrzeb konsumenta. Dziś PSS w Połczynie-Zdroju liczy 31 placówek handlowych w tym 2 gospody, 3 piekarnie, 1 masarnię, 1 punkt usługowy, kioski i stragany. Ilość członków spółdzielni wzrosła do 1300 i nadal stale wzrasta.

ZARZĄD Spółdzielni wypowiedział walkę mankom, dzięki czemu jest ich coraz mniej. Jest to wynikiem stałego szkolenia personelu. Wzrastająca świadomość polityczna załogi PSS — to wynik pracy podstawowej organizacji partyjnej, która zagadnienie szkolenia ideologicznego stawia na pierwszym planie. Polepszenie stylu pracy i systematyczne podnoszenie kultury działalności PSS — w służbie ludzi pracy, zależne jest w dużej mierze od szkolenia zawodowego i politycznego. Dlatego też Zarząd PSS przeprowadza szkolenie w którym za podstawę przyjęto omawianie doświadczeń radzieckich sprzedawców i socjalistycznego handlu w ZSRR. W czerwcu br. zapoznano 44 pracowników obrotu towarowego z doświadczeniami radzieckimi.

TRZEBA stwierdzić, że mimo niewątpliwych osiągnięć są jeszcze braki, które trzeba energiczniej jak dotąd usuwać. Jednym z tych braków — to słaba aktywność komitetów członkowskich. Nowowybrane komitety pracują słabo, niektóre z nich nie interesują się obowiązkami i prawami nadanymi im przez statut spółdzielczy. Szereg pracowników spółdzielni nie pomaga w zwoływaniu zebrań komitetów członkowskich, w werbunku nowych członków itp. Cały ciężar tych zagadnień spoczywa przeważnie na jednoosobowej komórce społeczno - samorządowej, która nie jest w stanie sprostać wszystkim zadaniom.

AKTYWIZUJE się samorząd spółdzielczy i organizuje życie kulturalno - oświatowe. W ub. roku powstała świetlica, która przejawiała słabą działalność, obecnie dużo się tu zmieniło. W marcu rb. zorganizowano zespół świetlicowy, który dobrze się rozwija. Zakupiono 500 tomów książek do biblioteki. W obecnej chwili organizuje się sekcję dramatyczną i kwartet muzyczny.

Analizując wyniki pracy PSS w Połczynie-Zdroju, stwierdzić trzeba, że zadania swe spełnia coraz lepiej.

(k)

CO, gdzie, kiedy?

Kino

KOSZALIN—„Nowa Huta"— „Ambicja młodości"
Seanse godz. 18 i 20.
Niedziela, godz. 16, 18 i 20.
„Młoda Gwardia" — Rokossowo —
„B-S 7 nie działa"
Seans godz. 20
Niedziela, godz. 18, 20.
SŁAWNO — „Sława" — „Obrońca życia".
Seans godz. 20.
Niedziela, godz. 18, 20.
SŁUPSK — „Polonia" — „Dzielnica cudów".
Seanse godz 18 i 20.
Niedziela, godz. 16, 18 i 20.
USTKA — „Delfin" — „Tosca".
Seanse godz. 18 i 20
Niedziela, godz. 18, 20.
BIAŁOGARD — „Bałtyk" — „Kobieta dotrzymuje słowa".
Seanse godz. 18 i 20
Niedziela, godz. 18, 20.
BYTÓW — „Albatros" — „Dziennik marynarza".
Seanse godz. 18 i 20.
Niedziela, godz. 18, 20.
CZŁUCHÓW — „Uciecha" — „Cesarski piekarz" II seria.
Seans godz. 20.
Niedziela, godz. 18, 20.
DRAWSKO — „Drawa" — „Strażnica w górach".
Seans godz. 20.
Niedziela, godz. 18, 20.
DARŁOWO — „Bajka" — „Nauczyciel tańca" II seria.
Seans godz. 20.
Niedziela, godz. 18, 20.
MIASTKO — „Grażyna" — „Celuloza".
Seans godz. 20.
Niedziela, godz. 18, 20.
KOŁOBRZEG—„Wybrzeże"— „Piątka z ulicy Barskiej"
Seans godz. 20.
Niedziela, godz. 18, 20.
SZCZECINEK—„Przyjaźń" — „Żywy trup" II seria.
Seanse godz. 18 i 20
Niedziela, godz. 18, 20.
ZŁOTÓW — „Rodło" — „Odzyskane szczęście".
Seans godz. 20.
Niedziela, godz. 18, 20.
WAŁCZ — „Tęcza" — „Córka pułku".
Seanse godz. 18 i 20.
Niedziela, godz. 18, 20.
CZAPLINEK — „Piast" — „Paloma".
Seans godz. 20.
Niedziela, godz. 18, 20.
ZŁOCIENIEC — „Mewa" — „Porwanie".
Seans godz. 20
Niedziela, godz. 18, 20.
SWIDWIN — „Warszawa" — „Na łaskawym chlebie".
Seans godz. 20
Niedziela, godz. 18, 20.
POŁCZYN-ZDRÓJ — „Wolność"
„Nauczyciel tańca" I seria.
Seans godz. 20.
Niedziela, godz. 18, 20.
MIELNO — Wiejskie KS — „Tosca".
Seans godz. 20.
Niedziela, godz. 18, 20.
USTRONIE MORSKIE — Wiejskie KS — „Pozorna śmierć".
Seans godz. 20.
Niedziela, godz. 18, 20.

Teatr

POZNAŃSKI TEATR SATYRYKÓW W KOSZALINIE

We wtorek, dn. 27 oraz w środę, 28 lipca o godz. 20 wystąpi w sali Domu Kultury przy ul. Morskiej 8, Teatr Satyryków z Poznania z programem pt. „Na swojską nudę".

Przedsprzedaż biletów w Orbisie.

Radio

PROGRAM I

25 lipca 1954 r. (Niedziela)
Program dnia: 6.53, 11.52.
Wiadomości: 6.00, 7.00, 20.00, 23.00.

6.05 Muz. 6.50 Kalendarz radiowy. 7.15 Przegląd prasy stołecznej. 7.20 Muz. 8.15 Muz. 8.30 „5:0 dla młodości" — audycja dla młodzieży. 9.00 Odpowiedzi Fali 49. 9.12 Muz. polska 9.35 „Dwa wieczory" opow. 10.05 Słuchamy muz. ludowej. 10.30 Utwory skrzypcowe. 10.52 Koncert życzeń. 12.04 Przerwa. 13.00 Reportaż pt. „Spędzamy niedzielę z dziećmi" 13.15 „W pracowni geologa". 13.30 Gra polska kapela. 14.00 Audycja dla wsi. 14.55 Transmisja z zakończenia II Ogólnopolskiej Spartakiady zrzeszeń sportowych. 16.20 Dla dzieci — słuchowisko. 17.20 „Dla każdego coś miłego". 18.25 „Czarująca szewcowa" — słuchowisko. 19.25 „Na muzycznej fali". 20.25 Gra ork. taneczna. 21.25 Koncert jubileuszowy Wandy Wermińskiej. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Muz. taneczna. 23.05 Muz. taneczna.

PROGRAM I

26 lipiec 1954 r. (Poniedziałek)
Program: 7.55, 15.25.
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Audycja dla wsi. 5.25 Muz. poranna. 5.48 Gimnastyka. 6.15 Muz. popularna. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.37 Koncert poranny. 7.15 Muz. popularna. 8.00 Przerwa. 12.10 Muz. rozrywkowa. 12.15 „Na swojską nutę". 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 15.30 Dla dzieci — pogadanka. 16.05 Muz. rosyjska i radziecka. 16.05 „Z frontu techniki". 17.00 Reportaż z cyklu: „Nie ma spraw małych". 17.10 Pieśni polskie. 17.20 Audycja dla kobiet. 17.30 Koncert popołudniowy. 18.20 „Na młodzieżowej antenie". 18.50 Felieton literacki. 19.00 Z twórczości operowej Piotra Czajkowskiego. 19.50 Audycja dla wsi. 20.30 „Juliusz i Ethel" — sztuka Leona Kruczkowskiego w oprac. radiowym. 22.22 Muz. symfoniczna.

Prace konserwatorskie w Kołobrzegu

Dzięki pracom konserwatorskim, prowadzonym w woj. koszalińskim, wiele pomników kultury słowiańskiej zostało zabezpieczonych.

W bież. roku w wielu miejscowościach Ziemi Koszalińskiej prowadzone są dalsze prace, związane z rekonstrukcją zabytkowych budowli.

Najpoważniejsze prace konserwatorskie przeprowadzone zostaną w roku bież. w jednym z najstarszych miast Pomorza Zachodniego w Kołobrzegu. W pełnym toku są prace nad zabezpieczeniem dawnej Kolegiaty kołobrzeskiej. Rozpoczęto również rekonstrukcję tzw. Domu Schleifenów, charakterystycznej dla budownictwa Pomorza Zachodniego siedziby mieszczańskiej z końca XV wieku.

„Tajemnica" trzech norm

Kierowcę ZMP-owca Jana Chodora poznałem w krytycznej chwili, kiedy musiałem za wszelką cenę dostać się do Świerzyny na posiedzenie prezydium. Innego środka lokomocji nie miałem możności otrzymać jak tylko „starą" DKW. Nie było wyboru. — Jedziemy, „stara DKW" kierowana pewną ręką, mknęła w kierunku Świerzyny.

Troszkę zniecierpliwiony milczeniem kierowcy rozpocząłem z nim rozmowę, która nawiasem mówiąc początkowo nie „kleiła się". Stała się dopiero ciekawa i ożywiona kiedy rozpoczęliśmy mówić o maszynie. —DKW-ka została nam przydzielona — opowiadał Jan Chodor — z licznikiem, na którym widniała cyfra 40 tys. km. Na wozie tym, miałem przejechać jeszcze 5 tys. km, ale jakoś dobijam już do trzeciej normy — kończy skromnie mój rozmówca.

Odpowiedź skromna — lecz sens duży. Naprawdę niełatwo jest wykonać przeszło dwie i pół normy na nienajlepszej maszynie i nienajlepszych drogach.

„Tajemnica" kierowcy Chodora — tajemnica tak dużej ilości kilometrów przejechanych bez generalnego remontu auta — to stała troska o powierzony mu pojazd.

Jan Chodor — jeden z najlepszych kierowców pow. drawskiego.

„Czytam fachowe książki, uzupełniam swoje wiadomości oraz konsekwentnie wykonuję podjęte zobowiązania — oto m. in. źródła moich osiągnięć" — mówi ob. Chodora jeden z najlepszych kierowców pow. drawskiego.

(r)

Meldujemy o wykonaniu planu

Dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej, załoga Nadleśnictwa Krajenka RLP Złotów, roczny plan pozyskania żywicy wykonała dnia 17 bm. w 100 proc.

Na szczególne wyróżnienie zasługują J. Wydrzyński, F. Walczak, L. Tomża, G. Szulowska, J. Marcinkowski, S. Banachewicz, T. Wawrzyniak i B. Górniak.

Wycieczki na wystawę rolniczą w Lublinie

W związku z uroczystościami 10-lecia Polski Ludowej, w dniu 22 lipca nastąpiło w Lublinie otwarcie wystawy rolniczej obrazującej imponujące osiągnięcia i wszechstronny dorobek wsi polskiej w latach 10-lecia. Udział w wystawie zgłosiły spółdzielnie produkcyjne, chłopi indywidualni, PGR-y, POM-y i GOM-y z terenu całej Polski.

Już 22 lipca ze wszystkich stron Polski zaczęły przybywać do Lublina liczne wycieczki chłopów, pragnących zapoznać się z dotychczasowymi osiągnięciami naszej gospodarki rolnej.

W woj. koszalińskim wycieczki takie będą zorganizowane w miesiącu wrześniu. Niewątpliwie wezmą w nich udział szerokie rzesze przodujących chłopów i spółdzielców Ziemi Koszalińskiej oraz młodzieży wiejskiej.

Koszt przejazdu i wyżywienia w ciągu 1 dnia wyniesie od 50 — 70 zł. Wycieczkowicze będą wyjeżdżać do Lublina specjalnym pociągiem kursującym co parę dni, wyposażonym w bufet i zradiofonizowanym. Każdy uczestnik wycieczki otrzyma 66 proc. zniżki kolejowej.

A więc nie zwlekajmy, zgłaszajmy się już dziś do zarządów powiatowych Związku Samopomocy Chłopskiej lub prezydiów gminnych rad narodowych, gdzie można otrzymać bliższe informacje. Niech ambicją każdego pracującego chłopa wsi koszalińskiej stanie się uczestnictwo w wycieczce.

Śladem nieopublikowanych listów

Józef Pluciński pracownik Prezydium PRN w Białogardzie zwrócił się do nas z prośbą o interwencję w sprawie niewłaściwej obsługi bufetu Kolejowych Zakładów Gastronomicznych w Białogardzie, przez ekspedientkę Irenę Russę.

Interweniowaliśmy w dyrekcji Kolejowych Zakładów Gastronomicznych w Białogardzie, która w odpowiedzi zawiadamia nas, że sygnały lekkomyślnego traktowania obowiązków przez Irenę Russę całkowicie potwierdziły się. Za lekceważący stosunek do pracy, częste opuszczanie bufetu, nietaktowne zachowanie się, zasłużyła ona na ostrą naganę. Jednocześnie dyrekcja ostrzegła ją, że jeżeli w dalszym ciągu stosunek ekspedientki do pracy nie ulegnie radykalnej zmianie, zostanie ona dyscyplinarnie zwolniona z pracy.

* * *

Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telegrafów w Koszalinie na interwencję naszego czytelnika Mieczysława Kapec dot. późnego doręczania czasopism prenumeratorom przez listonosza Ruczkowskiego wyjaśnia:

„Faktem jest, że listonosz, ob. Ruczkowski nie wywiązywał się sumiennie z powierzonych mu obowiązków w związku z czym został on ukarany upomnieniem".

* * *

Od obywatela, którego nazwisko znane jest redakcji, otrzymaliśmy list w którym m. in. pisze o kumoterstwie w Zarządzie GS Karsino oraz karygodnych nadużyciach magazyniera złomu i odpadków pasz objętościowych.

Sygnalizowaliśmy o tym w KP PZPR Szczecinek i KW MO Koszalin.

Po dokładnym przeanalizowaniu i zbadaniu sprawy przez te instancje okazało się, że fakty przedstawione przez naszego czytelnika potwierdziły się, w związku z czym Jan Rytko, prezes GS Karsino i Stanisław Szymański magazynier, zostali aresztowani, natomiast Jakuba Szczorbę — teścia J. Rytki, Halinę Gomułę, szwagierkę i Jana Szczerbę zwolniono z pracy.

Czytajcie prasę partyjną

C-5-10084 Nr zamówienia 174

SPORT—SPORT—SPORT—SPORT—SPORT—SPORT

PKKF-y nie dbają o zapewnienie frekwencji na kursach instruktorów

W dniu 23 bm., zgodnie z przewidzianym planem szkolenia kadr sportowych przez WKKF w Koszalinie — miał się rozpocząć kurs na pomocników instruktorów piłki siatkowej. Niestety, kurs nie rozpoczął się ponieważ PKKF-y nie przysłały dostatecznej ilości uczestników, nie wykonując tym samym zarządzenia przewodniczącego WKKF w tej sprawie.

W związku z tym, decyzją WKKF, kurs na pomocników instruktorów piłki siatkowej został przełożony na termin następny i rozpocznie się w dniu 26. VII. 54 r. Trwać on będzie 10 dni.

Główną trudnością w powiatach jest fakt, że zakłady pracy nie chcą zwalniać swych pracowników - sportowców na kursy sportowe. A przecież zakłady te mają obowiązek zwalniać wytypowanych przez PKKF aktywistów sportowych na specjalnie organizowane kursy. Sprawę szkolenia sportowego trzeba traktować poważnie i przychodzić sportowcom z pomocą.

Przewodniczący KKF tam, gdzie są tego rodzaju trudności, winni niezwłocznie nawiązać ścisłą łączność z KP partii, które okażą konkretną pomoc w rekrutacji na wszelkie kursy czy obozy sportowe. Plan szkolenia sportowego na terenie naszego województwa musi być wykonany w całości, tym bardziej, że odczuwamy brak kadry instruktorskiej.

Na rozpoczynającym się w dniu 26 bm. kursie piłki siatkowej w Koszalinie należy zapewnić pełną frekwencję wg. limitu posiadanego przez każdy miejski lub powiatowy komitet kultury fizycznej. Dotyczy to również wszystkich następnych kursów, których terminarz znajduje się w KKF.

A. KALANKIEWICZ
Inspektor Szkolenia Kadr WKKF

Juniorzy Kołobrzegu zdobyli puchar ZW ZMP

W dniu Święta Odrodzenia zakończył się turniej piłkarski juniorów naszego województwa o puchar ZW ZMP. Zdobyła go drużyna Kołobrzegu (reprezentowana przez LZS Karlino) zwyciężając w meczu finałowym juniorów z Wałcza 3:0 (0:0). Zwycięzcy otrzymali z rąk v-przewodniczącego ZW ZMP tow. Serockiego piękny puchar, a dyplomy pamiątkowe wręczył wszystkim zawodnikom przewodniczący WKKF tow. Kwiecień. Przypominamy, że w meczach półfinałowych Kołobrzeg pokonał drużynę Szczecinka 5:4, a Wałcz zwyciężył juniorów Miastka 6:1.

II Ogólnopolska Spartakiada

Pływacy biją rekordy

Na basenie CWKS w Warszawie po raz ostatni rozległ się hejnał Spartakiady, tym razem ogłaszający zamknięcie mistrzostw pływackich o tytuły mistrzów Spartakiady i mistrzów Polski.

Najciekawszą konkurencją wieczoru był wyścig na 100 m st. dowolnym mężczyzn, który przyniósł rekord Polski. Takiego finału w tej konkurencji jeszcze w Polsce nie było. Przez 100 metrów 10 czołowych zawodników toczyło zaciętą walkę o pierwsze miejsce, przy czym zwycięzca Tołkaczewski prowadził przez cały czas, uzyskując wspaniały wynik — 58,4.

Wiele emocji dostarczyło 100 m st. grzbiet. mężczyzn, w którym nasz czołowy grzbiecista — Jaśkiewicz uzyskał wspaniały wynik — 1.08,9 ustanawiając rekord Polski. Również i tu zwycięzca musiał stoczyć zaciętą walkę wyprzedzając Sambalę (CRZZ) i Lutomskiego (CRZZ).

Pozostałe dwa rekordy ustanowili — Cedro (CRZZ) na 100 m st. klas. — 1 30.0 — rekord Polski młodzików — i Furnal (CRZZ) na 400 m st. dow. kobiet wynikiem — 6.14,5 poprawiła rekord Polski młodzików ustanowiony tego samego dnia przed południem.

Nie mniej emocji dostarczył pojedynek Werakso i Dzikówny oraz Szulcówny na 400 metrów st. dow., w którym zawodniczki stoczyły zaciętą walkę. Na finiszu nieco szybsza okazała się Werakso, która nieznacznie pokonała Dzikównę uzyskując dobry wynik — 5.46,9. Dzikówna miała ten sam czas.

Niespodzianką była niezwykle zacięta walka rekordzisty świata Petrusewicza na 200 m st. klas. z młodymi zawodnikami: Nikodemskim, Boczkają i Kłopotowskim. Petrusewicz zwyciężył dopiero na ostatnich metrach, dzięki większej rutynie.

Zakończył się turniej piłki wodnej z udziałem reprezentacji pięciu pionów: CWKS, CRZZ, Gwardii, AZS i Startu.

W ostatnim, decydującym meczu o tytuł mistrza Polski waterpoliści CWKS pokonali po ciekawej grze, stojącej na dobrym poziomie reprezentację CRZZ — 7:1 (4:1).

W drugim meczu AZS pokonał Start — 11:0 (9:0). Ostateczna kolejność turnieju piłki wodnej przedstawia się następująco: 1) CWKS, 2) CRZZ, 3) Gwardia, 4) AZS, 5) Start.

W ostatecznej punktacji tytuł mistrza Spartakiady w pływaniu zdobyli reprezentanci CRZZ — 215 pkt. przed Gwardią — 112 pkt. i CWKS — 86 pkt. AZS zajął czwarte miejsce — 41 pkt. a Start — piąte miejsce i 12 pkt. Ludowe Zespoły Sportowe zdobyły 6 pkt.

Chromik 8,56.0 na 3 tys. m z przeszkodami

Dobra passa lekkoatletów trwa. W czwartek w dalszym ciągu wymazali oni z tabeli znowu dwa rekordy. Autorem najcenniejszego z dotychczasowych, spartakiadowych rekordów Polski jest (według tabeli wielobojowej) Chromik, który w biegu na 3000 m z przeszkodami zszedł wreszcie poniżej 9 min. ustanawiając cenny rekord — 8.56,0, który daje mu 8 miejsce na tegorocznej liście europejskiej.

Wartość wyniku Chromika podkreśla fakt, że biegł on cały czas samotnie walcząc jedynie z czasem, a w biegu pomagał mu jedynie entuzjastyczny doping widowni i plan taktyczny trenera Mulaka.

O drugi rekord Polski postarały się w czwartek sprinterki CRZZ: Arndt, Ilwicka, Rychter i Bocianówna. Ich wynik w sztafecie 4 x 100 m — 47,8 jest o 0,3 sek. lepszy od rekordu Polski z olimpijskiego biegu Polek w Helsinkach. Warto dodać, że rekordowa sztafeta nie miała w swym składzie naszych najszybszych sprinterek Lerczak i Kusion.

Na doskonałym poziomie stał finał 1500 m, w którym drugi tytuł mistrza Polski zdobył Graj w dobrym czasie 3,50,4, który jest rekordem Wojska Polskiego. Graj stoczył dramatyczny pojedynek na finiszu z Potrzebowskim, który był bliski zwycięstwa, jednak nieco za późno rozpoczął finisz.

W oszczepie mężczyzn Sidło rzucał bez specjalnego wysiłku. Niespodzianką jest tu dobry wynik i trzecie miejsce zawodnika Kopyto (64,42).

Na trasie maratonu walkę stoczyła dwójka gwardzistów Mielczarek i Wojtysko. Szewczyk nie nawiązał walki z czołówką z powodu skurczów. Czas zwycięzcy Mielczarka — 2.45,04,8.

Półfinały bokserskie

Półfinały turnieju bokserskiego przyniosły kilka niespodzianek. Największą jest wyeliminowanie Piórkowskiego, który był wyraźnie bez formy i przegrał z Windakiem. Drugą niespodziankę sprawił doskonale zapowiadający się wychowanek Chychły — Poleks, zwyciężając mistrza Polski Leissa.

Piękną walkę stoczył Pietrzykowski z Czajęckim. Pietrzykowski pokazał boks wysokiej klasy. Spotkanie to było właściwie finałem w wadze lekkośredniej. Interesującą i równorzędną walkę stoczyli Antkiewicz i Nowak. Sędziowie przyznali niejednogłośnie zwycięstwo Antkiewiczowi. Nie stanie on jednak do walki finałowej z powodu kontuzji ręki.

Dobrą i równorzędną walkę stoczyli też Sadowski z Niedźwiedzkim. Sędziowie ocenili ją na korzyść Niedźwiedzkiego.

Mistrz Europy — Kukier przez półtorej rundy pokazał piękny boks z młodym Dryszem, który po celnej serii w drugim starciu odesłany został przez sędziego do rogu. Wyeliminowany został jeszcze jeden reprezentant Polski — Krawczyk. który przegrał z Pińskim.

Ogólny poziom walk był wysoki. Większość spotkań stała na dobrym poziomie technicznym a poszczególni zawodnicy wykazali dobre przygotowanie kondycyjne.

Imprezy sportowe w Lublinie

Z okazji 10-lecia Polski Ludowej w środę i w czwartek odbyło się w Lublinie szereg imprez sportowych.

W czwartek 22 bm. głównym punktem imprez sportowych był wspaniały pokaz gimnastyków radzieckich. Licznie zgromadzona na stadionie Ogniwa publiczność zgotowała radzieckim mistrzom serdeczną owację. Pokazy w wykonaniu mistrzyni olimpijskiej Boczarowej, Dżugeli, Daniłowej, mistrza świata Muratowa, Wostrikowa i innych stały na niespotykanym u nas poziomie, wywołując podziw i entuzjazm zebranych. Schodzącym z boiska gimnastykom radzieckim widownia zgotowała burzliwą owację, która zamieniła się w manifestację przyjaźni między narodami Polski i Związku Radzieckiego.

Po pokazach rozegrano mecz piłki nożnej, w którym przodownik ligi Ogniwo Bytom pokonał po ciekawej grze zespół węgierski Vasas Diosgyori 3:1 (3:0). Piłkarze węgierscy, lepiej wyszkoleni technicznie grali ładnie, lecz mało skutecznie. W drużynie bytomskiej wyróżnił się atak, a szczególnie Sąsiadek, który był autorem wielu niebezpiecznych sytuacji pod bramką gości. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wiśniewski (10 min.), Kempny (19 min.) i Trampisz (33 min.). Strzelcem dla drużyny węgierskiej był Bako (47 min.).

W czasie meczu nastąpiło zakończenie drużynowego wyścigu kolarskiego o mistrzostwo Polski na 100 km.

W środę rozegrano w Lublinie mecz żużlowy o mistrzostwo Polski, w którym Kolejarz Rawicz pokonał Ogniwo Łódź — 32:21. Odbył się również pokaz gimnastyki masowej zespołu CRZZ oraz pokaz gimnastyczny w wykonaniu elewów technicznej szkoły wojsk lotniczych. Na zakończenie tych imprez rozegrano mecz piłkarski Unia Chorzów — Górnik Bytom zakończony zwycięstwem Unii 4:1 (2:0).

Jedną z najbardziej atrakcyjnych imprez był rozegrany na trasie Chełm—Krasnystaw—Lublin (100 km) wyścig kolarski o drużynowe mistrzostwo Polski w konkurencji zrzeszeniowej i o Puchar PKWN w konkurencji klubowej. Wyścig ten zaliczony jest do punktacji II Spartakiady.

Rewelacją wyścigu była drużyna LZS, która wystartowała z Chełma jako pierwsza i nie mając przed sobą żadnego przeciwnika jechała bardzo ambitnie, zajmując w konkurencji zrzeszeniowej trzecie miejsce.

W konkurencji zrzeszeniowej wyścig wygrała drużyna CWKS I (Wójcik, Królak, Waliszewski, Drążkowski), która uzyskała czas 2:37:47, przed CRZZ I — 2:40:50 i LZS. Dalsze miejsca zajęły: 4) Start, 5) Gwardia, 6) AZS.

W konkurencji klubowej o Puchar PKWN zwyciężył również CWKS I przed CWKS II, CRZZ, CWKS III i LZS.

II Ogólnopolska Spartakiada

Na zdjęciu: finał 100 m mężczyzn — wygrał Baranowski (Gwardia) — 3-ci z lewej.

(CAF fot. St. Wdowiński)

Mistrzowie Spartakiady w zapasach

W czwartek zakończono turniej zapaśniczy.

Walki finałowe, podobnie jak i poprzednie eliminacje, stały na bardzo wysokim poziomie, nie oglądanym dotychczas na naszych matach zapaśniczych. Finały przyniosły szereg emocjonujących i zaciętych pojedynków, a walki rzadko kończyły się przed czasem.

Na wyróżnienie zasługuje pojedynek w wadze ciężkiej między Mąką i Jonczykiem, zakończony zwycięstwem Mąki.

Niespodzianką w wadze piórkowej jest zdobycie tytułu mistrzowskiego przez Drąga, Toboła musiał zadowolić się wicemistrzostwem. W wadze półciężkiej jeden z faworytów Kasperczyk, z powodu kontuzji nie został dopuszczony przez lekarza do walki i zajął 4 miejsce.

Kolejność w poszczególnych wagach jest następująca:

W. musza — 1. Dąbrowski (CWKS), 2. Rokita (CRZZ).

W. kogucia — 1. Schneider (CRZZ), 2. Spychała (CRZZ).

W. piórkowa — 1. Drąg (CRZZ), 2. Toboła (CRZZ).

W. lekka — 1. Gondzik (CRZZ), 2. Żuławnik (CWKS).

W. półśrednia — 1. Szmatloch (CRZZ), 2. Brodziszewski (CWKS).

W. półciężka — 1. Majewicz (CWKS), 2. Mocny (CRZZ).

W. ciężka — 1. Mąka (CRZZ), 2. Jonczyk (CRZZ).

Punktacja drużynowa:

1. CRZZ	— 14 pkt.	43	zwyc.
2. CWKS	— 12 „	32	„
3. AZS	— 10 „	11	„
4. Gwardia	— 8 „	10	„
5. Start	— 6 „	6	„

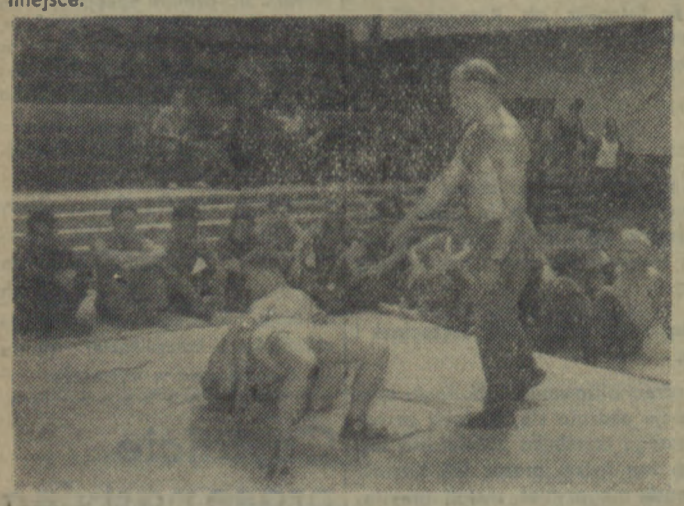

Na zdjęciu: Młody zespół akademików pilnie przygotowywał się do walk zapaśniczych na Spartakiadzie pod okiem trenera Krawczyka. (F. CAF).

(18)

Potem szła pierwsza kompania, ze trzydziestu ludzi, dwa erkaemy, kilka stenów. Brać tu była różnorodna, mundury przeważnie stare, przedwojenne gabardyny, sfatygowane zwłaszcza na łokciach. Żołnierz pewny: dawna policja, trochę zawodowych podoficerów, kopiści, żandarmi. Szli ciężko, dowódca, zapity poruczniczyna z piechoty, Mirecki, komenderował ochryple, twarz miał czerwoną, jeszcze nie przespał obiedniego bimbru.

Drugiej nie było, rozpuszczono ją przed miesiącem, w nieudanej akcji na kolei. Trzecia, czyli „specjalna". Ślązak Kośmider; „Jasny", były sierżant zawodowy, tęgi i niski. Mundury rozmaite, przedwojenne, lubelskie, nawet i poniemieckie, choć tylokrotnie zakazywano. Cywilne marynarki. Ryżawe i czarne brody. Czterdziestu ludzi, najliczniejszy oddział, łasy nade wszystko na baby i łup.

Dwie taczanki z cekaemami, jedna z „artylerią", niemieckie batalionowe moździerze. I tu brodaci.

Tabor, kilkanaście chłopskich furmanek. Truchcikiem przewinął się pod krzyżem. Suchy, jesienny kurz wionął w nozdrza. Pisarz oddziału, ten z brodą, kulawy, zajrzał Turoniowi w oczy, uśmiechnął się drwiąco. Na ostatniej jechał Ostoja.

Siedział, nogi spuściwszy w dół, przez drabinę. Podrygiwały na wybojach. Nie popatrzył, gryzł słomę. Dwóch ze specjalnej, jakby nigdy nic, siedziało przy nim z pepeszami.

Głowę skręcił Turoń, gniew mu rozsadził piersi, huczał w uszach. Że co. Że nie popatrzył Ostoja, nie przepraszał spojrzeniem, o litość nie błagał. A przecież choćby u nóg mu się tarzał, jużby nie zdało się to na nic.

Doszedł w myślach aż dotąd i szum gniewny trochę w nim osłabł. Poczuł siłę swoją, swoją nieubłagalność. Skinął na Odweta, wlazł ciężko na swoją gniadą kobyłę. Zawrócili do wsi — tamtędy wiodła krótsza ścieżka, niedostępna dla wozów.

Turoń jechał, na wieś patrzył. Czoło mu się samo unosiło do góry. Pusta była wieś Małołęka, cicha, zamarła, taka właśnie, jak nakazywał. Oglądał po kolei mijane zagrody, szukał gospodarzy, by się ich uległością porozkoszować. Aż do marzenia doszedł: daćby mu siłę większą, żeby nie na gminę czy powiat, żeby na kraj cały. Właśnie on, on potrafiłby, nie jak Ostoja, sierżant, ci wszyscy.

Jechali przez ciepły, dogasający wieczór wrześniowy. Pierwszy brzozowy zagajnik pachniał jeszcze latem, ale ścieżkę przyprószył już kilkoma garściami żółtych liści. Sosny całkiem po jesiennemu wypełnione były grzybowym zapachem. Zapomniana od ostatniego deszczu kałuża cmoknęła pod kopytami. W lesie była już noc.

Czekali już kilka minut na oddział. Szpica z Pułturzynem, już w szyku ubezpieczonym, przewinęła się wreszcie, sprawnie i szybko. Nie dostrzegła ich wszakże za kępą jałowców i skłębionej, karłowatej sośniny. Potem pierwsza, taczanki. „Specjalną" Turoń zatrzymał, zawołał Kośmidera, szepnął mu coś do ucha. Potem Odwetowi nakazał dopędzić z Grylewiczem pierwszą i tam czekać na niego. Dopiero, gdy odjechał — skinął na Ostoję.

Odczekał, aż ruszy Kośmider ze swoimi. Ostoja przystanął, pół kroku wstecz zrobił, jakby chciał dopędzić swoich wartowników. Musiał warknąć, rewolwerem szturchnąć mu żebra. Stanął Ostoja, usta mu się rozwarły:

— Pułkowniku...

Turoń pchnął go potężnie, wysyczał rozkaz. Ostoja zataczając się, zrobił dwa kroki do lasu i znowu przystanął. Czepiał się tej drogi, jakby mogła doprawdy coś mu dopomóc?

— Jazda! — ryknął Turoń. — Teraz mej łaski się dopraszać, a kto na mnie, kto na mnie...

— Panie pułkowniku!...

— Tchórzu, marsz!

Ostoja zamilkł, wyprostował się, ruszył przed siebie. Turoń za nim, potykając się o wykroty, zapatrzony w białawą pręgę karku nad kołnierzykiem tamtego

Na polanie, wypełnionej po kolana młodą osiną, Ostoja odwrócił się, stanął:

— Dosyć, dalej nie pójdę.

Turoń sapnął, zaskoczony. Liczył, że w marszu... Diabli wiedzą, czemu nie zdobył się dotąd.

— Wiesz przynajmniej za co?

(D. c. n.)